№ 166. Kraków 23 Lipca — Sobota. Rok 1853.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.

Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każde publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 22 lipca.

Powiedzieliśmy onegdaj, iż wstrzymujemy się z ogłoszeniem tekstu Cesarskiego patentu z d. 5 lipca głównie z powodu ze nieufamy samym sobie co do przekładu tak ważnéj dla kraju naszego ustawy, i czekamy urzędowego jéj tłomaczenia. W ostatnim numerze *Gazety Lwowskiéj* znajdujemy podaną część Patentu, którą udzielić czytelnikom pospieszamy:

Gaz. wiedeńska z dnia 14 lipca zawiera w urzędowéj części następujący

Cesarski patent z dnia 5 lipca 1853 obowiązujący dla Austryi powyżéj i poniżéj Anizy, Czech, Morawii, Szląska, Galicyi i Lodomeryi, Krakowa, Styryi, Krainy, Salcburga, Bukowiny, Tyrolu z Vorarlbergiem, Istryi, Gorycyi i Gradyski i dla miasta Tryestu z obwodem, mocą którego oznaczone są postanowienia względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych służebności i praw wspólnego posiadania i użytkowania.

My Franciszek Józef pierwszy z Bożéj łaski Cesarz Austryi; król Węgier i Czech, król Lombardyi i Wenecyi, Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, król Jerozolimy i td. i td. i td.

Ze względu na regulacyę i spłatę praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież niektórych służebności i praw wspólnego posiadania i użytkowania, po wysłuchaniu Naszych ministrów i Naszéj rady państwa, uchwaliliśmy następujące postanowienia z mocą obowiązującą dla poniżéj wymienionych krajów koronnych, mianowicie: dla Austryi powyżéj i poniżéj Anizy, dla królestwa Czech, dla margrabstwa Morawii, księstwa Szląska, dla królestw Galicyi i Lodomeryi, wielkiego księstwa Krakowskiego, dla księstw Styryi, Karyntyi, Krainy, Salcburga i Bukowiny, dla uksiążęconego hrabstwa Tyrolu z krainą Vorarlberg, dla margrabstwa Istryi, dla uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski i dla miasta Tryestu.

ROZDZIAŁ I.

Postanowienia ogólne.

§. 1. Postanowieniom tego patentu podlegają:

1. Wszystkie jakiejkolwiek nazwy prawa wrębu i poboru drzewa i innych produktów leśnych w cudzym albo z cudzego lasu;
2. prawa pastwisk na cudzym gruncie;
3. wszystkie nieobjęte już w odstępach 1 i 2 serwituty polne w których
   a) służebne dobro jest lasem albo gruntem przeznaczonym na kulturę leśną albo
   b) między służebnem a panującem dobrem istniał stosunek dominikalny i poddańczy;
4. Wszystkie prawa wspólnego posiadania i użytkowania na gruncie, jeżeli
   a) między byłemi zwierzchnościami a gminami, jak i byłymi poddanymi, albo
   b) między dwoma lub kilkoma gminami istnieją, jednak wszystkie tutaj przytoczone uprawnienia tylko tak dalece, o ile się nieokazują tylko doczesnemi lub bezwarunkowo odwołalnemi koncesyami.

Ugody względem zbiórki lub dostawy drzewa tudzież stałe podatki w drzewie dla kościołów, parafii, szkół i fundacyi nie są objęte niniejszym patentem.

§. 2. Według postanowień tego patentu traktowane być mają także wszystkie owe wręby i prawa użytkowania lasu i pastwiska, które w lasach monarchicznych udzielone albo z monarchicznéj łaski przyzwolone zostały, a mianowicie także i wtedy, gdy w miarę istniejących ustaw i przepisów względem wykonywania monarchicznego prawa uważane są za odwołalne.

§. 3. Niniejszy patent nie odnosi się do przyzwoleń lub należytości zniesionych albo za spłatne uznanych na mocy rozporządzeń względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych; te bowiem przyzwolenia i należytości traktowane być mają według postanowień rzeczonych przepisów.

§. 4. Prawa będące przedmiotem niniejszego patentu zniesione być mają przez spłatę (Ablösung), a jak dalece spłata miejsca mieć niemoże, (§ 5) we wszystkich względach, a więc co do objętosci, miejsca i sposobu ich wykonywania, czasu, terminu i miary używania i tp. w taki sposób mają być ustanowione, ażeby osiągnięto jak największe uwolnienie gruntu od ciężaru. (Regulacya).

§. 5. Spłata albo w całości albo przynajmniéj częściowo tylko wtedy ma miejsce:

a) jeżeli i jak dalece spłata lub sposób w jaki służebność ma być spłacona, nieszkodzi w sposób nie do wynagrodzenia zwykłemu głównemu tokowi gospodarstwa na uprawnionym lub zobowiązanym gruncie;
b) jeżeli i jak dalece spłata nieprzynosi przeważającéj szkody kulturze krajowéj; i
c) jeżeli się wzajemnie uprawnieni i obowiązani w sposób przyzwolony w § 9 nie oświadczą za regulacyą, miasto spłaty odnośnych uprawnień.

§. 6. Urzędowe czynności spłaty i regulacyi przedsiębrane być mają:

a) ze względu na prawa przytoczone w § 1 pod 1, 2, 3, a) i w § 3, z urzędu;
b) ze względu na prawa przytoczone w § 1 pod 3 b) i 4 a) b) tylko na podanie (Provocation) interesowanéj strony.

§. 7. Dla przeprowadzenia spłaty równie jak i regulacyi każdego prawa użytkowania należy eruować i sprawdzić:

a) rodzaj i objętość tego prawa;
b) służący za podstawę stosunek prawny;
c) grunt do którego się odnosi prawo w pertraktacyi będące;
d) osoby, które jako uprawnieni i zobowiązani, albo jako współuprawnieni mają udział w wspólnem posiadaniu;
e) fakta z których można oznaczyć rodzaj, czas i miarę używania albo wykonania prawa mającego się uregulować;
f) wzajemne należytości ze strony uprawnionych do poboru dla posiadacza obciążonego gruntu;
g) stosunki i okoliczności, na których zależy przy rozstrzygnieniu kwestyi: czyli, jak dalece i w jaki sposób nastąpić ma spłata albo regulacya odnośnego prawa według §§ 4 i 5.

§. 8. W tych sprawdzeniach służą za główną podstawę zgodne oświadczenia stron interesowanych.

§. 9. Punkta sporne, równie jak w ogóle cały akt spłaty lub regulacyi załatwiony być ma ile możności przez dobrowolną ugodę stron, do czego przynależne komisye z urzędu dążyć powinny.

Partyom wolno godzić się między sobą na spłatę przez odstąpienie gruntu, przez złożenie w gotówce lub zabezpieczenie kapitału, przez inne wynagrodzenie, albo (§ 5 c) miasto spłaty mogą się ugodzić względem regulacyi i sposobu, w jaki ma być przeprowadzoną.

Podobna ugoda może tylko wtedy być zakwestyonowaną, jeżeli się sprzeciwia postanowieniom niniejszego patentu, szczególnie zaś względom na kulturę krajową, albo jeżeli ze względu na przeprowadzenie zachodzą uzasadnione przeszkody.

§. 10. Sporne punkta niezałatwione dobrowolną ugodą, rozstrzygać mają powołane organa na mocy dokumentów, uchwał urzędowych i eruowanego prawnego stanu posiadania przedewszystkiem według postanowień niniejszego patentu, tudzież według dawniejszych prowincyonalnych i politycznych ustaw każdego kraju koronnego i według powszechnego kodexu cywilnego.

§. 11. Gdy samo prawo użytkowania i jego wykonywanie żadnéj niepodlega wątpliwości, ale miara wykonywania i stosunek udziału uprawnionych nieda się oznaczyć według postanowień w § 10, wtedy tę miarę i ten stosunek oznaczyć należy według przeciętnego rezultatu rzeczywistego wykonywania w latach użytkowania 1836 aż włącznie do 1845 r. z zachowaniem postanowień niniejszéj ustawy.

Jeżeli z tego peryodu brakuje dat dostatecznych do przeciętnego rezultatu, albo jeżeli prawo użytkowania niebyło rocznie wykonywane, wtedy wykazaną być ma należyta miara użytkowania przez znawców na roczną, a względnie peryodyczną kwotę.

§. 13. W żadnym wypadku niemoże wykonywanie prawa być policzone na korzyść uprawnionego, jak

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KILKA RYSÓW I PAMIĄTEK.

Ziemia Dobrzyńska.

(Ciąg dalszy).

Książęta Piastowie, noszą na sobie cechę nieustannego boskiego namaszczenia, w nich bowiem była wiadomość téj zdrady, która przeciw kościołowi bożemu w części przez inne europejskie plemiona nastąpiła. Ci nowo nawróceni chrześcianie poszli do walki przeciw starszym braciom, żelaznéj dłoni, bohatyrskiéj postaci, przeciw rycerzom zakonnym, przeciw mężom wielkich czynów. Już pojęli że ci ludzie mając krzyż na piersiach, w sercu nie mieli, nie kościołowi lecz sobie samym szukali potęgi przywłaszczeń. Książęta Piastowie jakby widzieli tę zdradę i odszczepieństwo które w obec kościoła bożego wybuchnie. Smiało więc stanęli z ludem chrześciańskim do boju, objęli w pieczę swoją całe plemie słowiańskie, w obec cywilizacyi feodalnéj utworzyli nowe państwo, nowy nieznany dotąd spółeczny porządek, oparty na szczérém, prawdziwém chrześciańskiem uczuciu. Żywa wiara, żywa miłość utworzyły Piastów królestwo, w tém państwie podboje własności nie były celem; chwała boża, a reszta wszystko przydatek. Książęta Piastowie swemu państwu nadali cechę prawdziwie chrześciańską i apostolską. Naród przez nich utworzony, nie miał oznaczonych granic; z jednéj w drugą przenosił się stronę, wedle miłości, która z nim zlewała i kupiła. Nadewszystko otrzymał dar Ducha S. nawracania innych narodów drogą miłości, drogą pokoju. Uczynił to w obec zakonu, który o to napróżno się silił i poświęcał, i był szczególniéj do tego przeznaczonym i powołanym. Naród Piastów, missyę Krzyżaków spełnił. Nie dość na tém, wypowiedział walkę, nie samemu tylko plemieniowi germańskiemu lecz jeszcze i samemu Krzyżaków zakonowi; walkę na śmierć, co zdawało się być okropném zgorszeniem. Jednak ile było w tém ducha prawdy ze strony książąt i królów polskich, dowiodło odstąpienie od kościoła W. mistrza i utworzenie się protestantyzmu. Oni to byli rycerzami wojującemi z tą zarazą w jéj zarodzie, bezwzględnie jak i przez kogo była reprezentowaną. Słowiańskie plemie, szczególniéj Lackiego pokolenia, to jest zachodnie zjednoczyć było ich celem i missyą. Wykonywali Bolesławy i Kazimierz restaurator, gdy podziały przerwały ich prace. Władysław Łokietek i Kazimierz W. odbudowywał jeden, drugi wzmacniał, lecz podziały i wewnętrzne niezgody główną budowę zrujnowały; Szląsk, Morawa, część wielka Pomorza, do obcego wpłynęły państwa, za granicą księstwa polskiego pozostając. Powiększone granice ze strony innéj i obcéj jako Ruś, Litwa, potem Inflanty, w dwójnasób jak się zdaje, stratę pierwotnych prowincyj wynagradzały, lecz nie oddały życia, które tą stratą zostało skaleczoném i przeciętém. Te rdzennych rodzimych prowincyj utraty sięgnęły aż do przeżycia, wzrost z innéj strony Rzpltéj nie był czém inném tylko czasowém podniesieniem się. Wiedzieli o tém znakomici ludzie, jako np. Długosz, niczém się on pocieszyć nie mógł, ani Prusami ani Litwą. We łzach oczy swe miał zwrócone do Szląska; późniejsi królowie z potęgi jaką im dała Litwa korzystać nieumieli, zwracając ją do wykonania dzieł i spraw przez Bolesława W. i Krzywoustego rozpoczętych i prowadzonych. Zwrócony np. miecz Batorego ku Inflantom, pozorną tylko uzbrajał potęgą, rzeczywiste siły, najmilsze cele były w jéj rdzennych prowincyach, które odpadły, w ręku były zwycięzców aż po rzekę Persantę. Długosz wołał ale napróżno: kości moje w grobie poruszyłyby się radością, gdyby własności Bolesławów i ziemie przez nich bronione do granic naszych wróciły.

Książęta szląscy i mazowieccy niepojęli myśli wielkiéj ojców swoich Piastów, byli to książęta rzec można odszczepieńcy. Równie podzielone i poodrywane były dzielnice Sandomierska, Krakowska, gdy w nich myśl ojców istniała, w rodzajną i wielką się całość złączyły. Książęta mazowieccy wznieść się sami dla siebie tylko pra-

dalece to użytkowanie sprzeciwiało się ugodzie, albo jakkolwiek stosowne do ugody, przekraczało postanowienia prawne.

Natomiast niemoże także wchodzić w rachunek tymczasowe zmniejszenie zwykłego użytkowania, wywołane przez niedostateczność przychodów z obciążonego gruntu albo przez klęski w stanie bydła, osoby uprawnionéj do użytkowania.

§ 13. W braku ugody przyzwolonéj w § 5 i §. 9 wydana być ma ze względu na stosunki oznaczone w §. 5 i według §. 7 eruowane, zawsze motywowana uchwała decydująca:

a) czyli i w jaki sposób przeprowadzić należy całkowitą spłatę praw albo czyli tylko regulacya ma nastąpić;

b) czyli i w jaki sposób przynajmniéj część użytkowania ma być spłacona i jak dalece przeto jeszcze regulacya ma nastąpić;

c) czyli nakoniec regulacya niema być ograniczoną na czas oznaczony, po którego upływie nastąpić ma spłata.

§ 14. Jeżeli zapaść ma decyzya względem sposobu spłaty, wtedy uchwala się:

A. Wypłata spłatnego kapitału, a mianowicie według wyboru zobowiązanego, albo w gotowych pieniądzach albo przez obligacye wydane za zobowiązane dobro z funduszu indemnizacyjnego w przeciągu trzech miesięcy, jeżeli się ten sposób spłaty zgadza z postanowieniami w §. 5, a zobowiązany nie żąda spłaty w gruncie.

B. Odstąpienie gruntu za prawa oznaczone w §. 1 ustęp 1, 2, 3 i w §. 2, a mianowicie:

1. Na żądanie lub za przyzwoleniem zobowiązanego;
2. przeciw woli zobowiązanego.

a) Na wypadek wymieniony w §. 21, jeżeli prawo poboru nieodnosi się tylko do ubocznego użytkowania obciążonego gruntu;

b) jeżeli zobowiązany w oznaczonym terminie niezłoży spłaconego kapitału w gotowych pieniądzach lub obligacyj wydanych za zobowiązane dobro z funduszu uwolnienia od ciężarów, jeżeli się temu niesprzeciwia postanowienie §. 5 a.

C. Podział gruntu, we wszystkich wypadkach przyzwolonéj według §. 5 spłaty wspólnych praw posiadania i użytkowania. (§ 1, ustęp 4). (c. d. n.)

W chwili, gdy roku zeszłego rozpoczynały się misye w W. Ks. Poznańskiem pozwoliliśmy sobie przemówić kilka razy w tym przedmiocie. Środek ten bowiem wpływania na poprawę ludu, nie tylko że odpowiadał całkiem religijnym naszym uczuciom, ale nadto mieliśmy jak najsilniejsze przekonanie, że z niego wielkie korzyści spłyną na społeczność i porządek publiczny. Wiadomo z jaką gorliwością wzięli się do dzieła misyonarze, i jak cudowną uzyskali pomoc w ciężkiéj próbie, którą Opatrzności się podobało doświadczyć ich poświęcenia, przez zesłanie cholery na Księstwo Poznańskie. Z pociechą widzimy, że błogosławieństwo Boże i tego roku pracom ich towarzyszy, jak tego dowodzi między innemi artykuł, który czytamy w *Gazecie W. Księstwa poznańskiego* o misyi w Żerkowie w b. m. odbytéj:

I do nas, dzięki Bogu! zawitali OO. Jezuici, niezmordowani w pracy około zbawienia dusz ludzkich, a mianowicie: ksiądz superior Praszałowicz, ksiądz Snarski, ks. Czyżewski, ks. Kamieński, ks. Baczyński i ks. Szczepkowski. Misyą rozpoczęli 2 b. m. na wyraźne życzenie parafian i proboszcza miejscowego ks. Łukaszewicza, który ani trudów, ani kosztów nieszczędził na podejmowanie licznego duchowieństwa z wielu dekanatów, wiedząc dobrze, że to wszystko obfite żniwo nawróconych grzeszników dostatecznie wynagrodzi.

Różni różnie sądzą o Jezuitach, a nawet są tacy, co gratis rozdzielają pisma pomiędzy duchownych i świeckich, nie bez żółci i jadu naprzeciw tym Ojcom wydane, aby ten zapał umniejszyć lub wcale przytłumić. Ale to daremne rzeczy! Bo tu wcale nie chodzi o to, czem byli dawniéj Jezuici, lecz czem są teraz i jaki wpływ wywierają na poprawę naszego ludu. A o tym wpływie, aby się przekonać, nie dosyć siedzieć w komnacie przy biórku i czytać wiadomostki gazeciarskie; ale trzeba przyjść na misyą, posłuchać nauk misyonarskich, popatrzeć się żywem okiem na ten lud tysiącami tłoczący się około kazalnicy i połykający prawie każde słowo Boże z nadzwyczajnem namaszczeniem ogłaszane, a które dziwną mocą kruszy skały zatwardziałéj duszy i pobudza do żalu szczerego nadprzyrodzonego zastarzałych grzeszników końcem pojednania ich z Bogiem i ludźmi w sakramencie pokuty ś. Niech się tacy małowierni zapytają sędziów pojednawczych, którzy nawałowi spraw injuryjnych podołać nie mogli, jaka przemiana zaszła z ludźmi w tych okolicach, gdzie się misya odbyła? Pokój wstąpił między braci i sąsiady, ustały kłótnie i skargi po największéj części. Daj Boże! aby to tak na zawsze zostało. Ale to tylko mała próbka skutków misyi. Większe daleko owoce w restytucyach i spokoju sumienia Bogu tylko wiadome!

Takie błogie skutki przyniosła i totejsza misya, która trwała przez cały tydzień i dopiero dnia wczorajszego uroczystą i nader wspaniałą procesyą po rynku i mieście, i poświęceniem krzyża misyjnego się zakończyła.

Przez całą misyą odbywały się nauki na wolném powietrzu przy kościele farnym, gdzie była wystawiona piękna ambona naprzeciwko ołtarza; bo kościół choć dosyć obszerny nie mógł w sobie pomieścić wszystkiego ludu, który się codziennie z okolicy gromadził. Jedni odchodzili, drudzy przychodzili. Wczoraj zeszło się około piętnastu tysięcy tak dalece, że już wody po studniach zabrakło, a chleba wcale dostać nie było można w południe.

Do ułatwienia téj misyi przyczynił się równie nie mało kollator hr. Mycielski, który dla wygody duchowieństwa ustąpił lokalów w swoim obszernym pałacu na mieszkania i salę jadalną.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, że i o dziadach niezapomniano. Dla ich korzyści materyalnéj wystawiono tace kościelne do zbierania jałmużny, którą potem proboszcz miejscowy pomiędzy nich rozdzielił, nie dozwalając im napastować i przeszkadzać nabożeństwu; a dla ich korzyści duchowéj miewał do nich ksiądz Baczyński osobne nauki, w których z wielkim zapałem i gorliwością prawdziwego sługi Jezusowego wytykał z szczególniejszą znajomością wszystkie wady i narowy dziadowskie i wprowadzał ich na drogę Chrystusa Pana, stawiając przed oczy życie Zbawiciela ubogie i święte do naśladowania.

Jedną tylko małą uwagę niech nam zrobić będzie wolno. Szanowny autor artykułu zdaje się przepomniał o téj wiekowéj zasadzie zakonu OO. Jezuitów *sint ut sunt, aut non sint.*

Z nie małą także pociechą czytamy w pismach niemieckich następujące o misyach katolickich doniesienia. *Gazeta Poznańska* niemiecka mówiąc o przytoczonym powyżéj ustępie, pisze:

Gazeta W. Księstwa poznańskiego zawiera w N. 161 dłuższy artykuł z Żerkowa, co do odbytych tamże jeznickich misyi, w którym zbawienny wpływ OO. Jezuitów nadzwyczajnie jest wychwalany. Pisma przeciw Jezuitom rozdane gratis przez niektóre osoby przy téj okoliczności, nie miały osłabić bynajmniéj duchownego usposobienia ludu.

Nakoniec *Gazeta Krzyżowa*, owa najzaciętsza nieprzyjaciółka katolicyzmu, pisze z Poznania pod datą 11 b. m.

Jezuickie misye odbywają się gorliwie na prowincyi, a duchowieństwo miejscowe żywy w nich bierze udział. Teraz właśnie podczas żniwa krótka zajdzie przerwa, lecz ostatnie misye w Ostrowie i w małem miasteczku Żerkowie odbyły się z niesłychanym ludności przypływem. Dopiero w końcu sierpnia czynności mysijne rozpoczną się nanowo, mianowicie najprzód w Srodzie, a potem misyonarze chcą się udać do obwodu bydgoskiéj regencyi, na Kujawy i w okolice Inowrocławia. Zakończyć zaś ma misya w późnéj jesieni, odbyta w jak tylko być może najbardziéj niemieckiéj okolicy, w południowo-wschodniéj części naszéj prowincyi, tuż nad granicą szląska, w okolicy Leszna i Wschowy. Książe Sułkowski na Rydzynie, ma się szczególniéj zajmować misyą w rzeczonéj okolicy.

Czyliż te bezstronne sprawozdania dwóch protestanckich dzienników nie są oczywistym dowodem, że przekonania nasze były prawdą, któréj dziś już nawet przeciwnicy zaprzeczyć nie są w stanie?....

Korespondencya Czasu.

Szczawnica 12 lipca.

Zwyczaj to waszych korespondentów, iż gdziekolwiek staną nogą na lądzie czy morzu, to zaraz czynią wam ztamtąd swe sprawozdania. Pisząc więc obecnie do was ze Szczawnicy, pierwszy podobno w tym roku rozpoczynam do dziennika waszego korespondencyą wodną. *Wodną* powtarzam w całém znaczeniu, bo nie dość, że każdy z nas przybył tu pić wodę, lecz jeszcze codzienny prawie deszcz, nie mało nas nią darzy. Z tych zatem powodów, choćby list ten był i *wodnisty* wybaczcie, kładąc go na karb usposobienia leczącego się u wód, wśród ciągłéj niemal słoty i niepogody. Z resztą nie będzie on sądzę pierwszy tego rodzaju, bo podobnemi często was bardzo zasilają.

Lecz pisać ze Szczawnicy i o Szczawnicy nie małe to zadanie, tyle bowiem mieliście ztąd w uprzednich latach doniesień, że teraz ustrzedz się już od powtarzań nie jednéj rzeczy jest niepodobna. Opisy owéj prześlicznéj tutejszéj okolicy, Pionin, i téj zajmującéj przejażdżki po Dunajcu były tak liczne i dobrze skreślone w waszym dzienniku, że i ten przedmiot dla was, zdaje się już być wyczerpniętym. Mnie zatem nic prawie już niepozostaje, jak proste zdanie sprawy o tutejszym zakładzie i zebraniu w tegoroczném porze kąpielnéj.

Chcąc wszakże bez uprzedzeń i upatrywania wszędzie tylko złéj strony, pisać o tutejszym zakładzie, to z przyjemnością wyznać potrzeba, iż wciągłym jest naprzód postępie. Każdy co z dawniejszych jeszcze czasów znał

---

gnęli, pogardzili Płockiem, który zbyt szczytnym był względnie ich osobistych a ograniczonych widoków. Prochy Bolesława Krzywoustego były mówiące o wspólnéj jedności; oni tych celów nie spełniając utworzyli dla siebie stolicę z miasta, które bez tradycyi i pamiątek od nich dopiero żywot swój rozpoczęło. Nakoniec oddali się w opiekę i moc Krzyżakom; Władysława Łokietka prawica broniąc całego kraju, ich niepodległość też zachowała; odrębne indywidualne cele natchnęły tych książąt i odosobniły na długie lata Mazowsze. Książęta szląscy uprzedzili w tém mazowieckich, oderwali się stanowczo od Polski, przenieśli Czechy, sądząc, że złączenie się z Czechami będzie wyższém dla nich szczęściem i siłą, odstąpili od jedności, w sercu zadrętwieli, przywiedli sami swój upadek. Jednak więcéj się omylili, nie umiejąc rozróżnić Czech od Polski; przez Czechy, powiedli prowincyą swoją w stronę zagłady. Książę Opolski dawał dowody bohaterskiéj odwagi, odznaczył się czcią Matki Boskiéj, jéj chwałę w kraju naszym powiększył. Jednak z bohaterskich usposobień swoich i położenia będąc wicekrólem korzystać nie umiał. Przemogła odziedziczona po książętach szląskich indywidualność w widokach, wszystkie kroki swoje ku własnym osobistym celom zwracał. Miłość plemienna nie była tak wielką, aby dla niéj osobistéj księstwa sprawy, chciał poświęcić; on jako strumień mógłby wpłynąć w rzekę, i daléj już jednym wspólnym nurtem popłynąć.

Czechy starsze od Polski, pełne ducha zastanawiania się głębszego, wyższéj myśli. W sercu od razu w młodości swojéj zarażone niewiarą i błędem, podniosły walkę przeciw kościołowi. Bez miłości ku słowiańskiemu plemieniu, nie były pomne państwa Bolesławów, przeciwnie chciały dzielnicę Lechicką owładnąć. W czasach osłabienia i podziałów przyszły do jéj zdobycia. Wpływ Czechów był wpływem na Polskę szkodliwym, ducha osłabiającym, cudzoziemskim, w czasach gdy Polska była osłabioną. Dawniejsze Czechy były kwitnące, miały wielkie państwo i siłę; wtedy Szląsk rodzinne związki opuścił i z Czechami stanął. Lecz Czechy, nie mając ducha wiary, nie mieli i ducha miłości. Słowiańskie plemię, w lechickiém pokolenia państwa Piastów, wyraziło się wiarą i miłością, w ruskiém szczególniéj cesarstwie potęgą i siłą — wśród tych elementów, Czechy najdawniejsze, cywilizacyą najstarsze, najukształceńsze, nic w sobie wyraźnego niewykształcili, jakoby wahając się zarówno lgnąc do Rusi i do Polski, bez żadnéj szczególnéj sympatyi i bez własnéj siły ukończyli prędko zawód swego życia politycznego.

W koleje swego życia Szląsk i Morawią wciągnęli, stając się przewodnikiem wielkiego Germanów plemienia; wiek, dzieje i życie wczerpnęli, ich siła w politycznéj potędze martwiała, w czuciu wszystko ostygło. Została pewna martwość ducha i nieczułość, która rzec można ich stała się wyraźném znamieniem, jedyny a konieczny skutek odszczepieństwa. Z zapłem narodowym rzucono się w Czechach do herezyi — ta też odjęła im życie i odróżniła tak głównie i tak stanowczo od wszystkich Słowian. Dwa pokolenia bowiem *lechickie* i *ruskie*, chociaż tak różne od siebie, co do dziejów i politycznéj formy, jednak wiara w obu dochowana zatrzymała podobieństwo i pewną skłonność plemienną. Oderwanie się kościoła wschodniego, gdy wyznawcom swoim odjęto ducha świata, jednak silném do pierwszego chrześciaństwa obrządków i zwyczajów przywiązaniem, utrzymało ducha wiary i od zarazy odszczepieństwa silnym murem całe plemię ruskich Słowian ochroniło; Czechy zimne na drogę się badań umysłowych zwróciły; w uczoności znakomite, między wszystkie Słowiany celujące; muzycznością swoją, tym talentem obdarzone, widocznie wyjawiają, jak są wielkie skarby i talenta w tém plemieniu, które dotąd jeszcze nieuprawione po bożemu. Bliski jest z nimi krwi związek, lecz co do serca wielkie jeszcze zimno, obojętność, nawet w dziejach rozmaite krzywdy jak od nieprzyjaciół były wyrządzane; i tak: Krzyżakom ziemię Dobrzyńską zaprzedali, bluźnierczo na znieważenie cudownego obrazu Matki Boskiéj w Częstochowie Czechowie się rzucili. Liczne wojny na zabranie królestwa były rozpoczęte.

Dostrzegłszy w ziemi Dobrzyńskiéj Czechów, Piastów, Szlązaków, książąt mazowieckich, o nich wedle sądu mego i widzenia namieniłém.

Na tém kończę wspomnienie o ziemi Dobrzyńskiéj, która wchodzi w skład Kujaw, téj najżyzniejszéj i najpiękniejszéj krainy, słynącéj cudownym Matki Boskiéj obrazem, pamiętném Kruświcą, jeziorem Gopłem, nadewszystko Piastów dwóch kolebką.

(Ciąg dalszy nast.)

Szczawnicę, znajdzie ją na korzyść zmienioną. Obszerny dom kawalerski zawiera teraz w sobie porządne i schludne pomięszkania dla mężczyzn i pomniejszych familij. Odświeżono salę. Przy zamku dostawiono rotundę w środkowéj części ganku. Stawiają właśnie dużą altanę, zkąd będzie najpiękniejszy widok na Pioniny. A na przyszły rok w miejscu teraźniejszych pomieszkań *za Potokiem* ma stanąć nowe duże pomieszczenie dla gości, czego potrzeba czuć się jeszcze nie daje. W okolicznościach i czasach w jakich żyjemy podziwiać doprawdy należy wytrwałość, zabiegliwość i bezustanną czynność właściciela zakładu jakich ciągle dokłada w powiększaniu i upięknieniu zakładu. Obecnie zakład w Szczawnicy stanął bezwątpienia na stopie pierwszych zakładów krajowych tego rodzaju, a można mieć nadzieję, że wkrótkim czasie i zagranicznym wyrównać zdoła. Są tu wprawdzie jeszcze małe niedogodności, jak brak porządniejszego umeblowania, materacy i innych koniecznych rzeczy i sprzętów w mieszkaniach, które atoli sądząc po usilności właściciela niezadługo ustąpią. Urządzenie table d'hôte, lub chociaż więcéj staranności ze strony utrzymującego restauracyę, byłoby również do życzenia. Lecz bądźmy wyrozumiałymi, zachęcajmy ale nie zniechęcajmy naszemi wymaganiami właściciela, a on sam przezto, tym więcéj na wszystko dawać będzie baczenia. Szczawnica zaś ma pewną przyszłość przed sobą, bo i skuteczność wód i miły tutaj pobyt, dają jéj wszelkie do tego prawo.

Tegoroczny zjazd gości nie jest tak liczny jak to przed laty bywało. Jest jednakże na miejscu dotąd przeszło 130 familij, a spodziewają się dużo więcéj bo pomieszkania przy źródle pozamawiane. Stary testament wprawdzie najliczniéj na teraz jest reprezentowany, a synowie Izraela rozłożywszy się we wsi, stanowią tam prawdziwą nową Jerozolimę; pijąc zaś codziennie niewiedzieć jak wielką liczbę szklanek wody, często zagrażają nam wysuszeniem źródła Magdaleny, do którego szczególniejszy snać mają pociąg.

Towarzystwo więc nasze jest niewielkie ale dobrane, niewymuszone niesztywne i harmonizujące jak dotąd z sobą, co dość rzadkiém w naszych wodach bywa zjawiskiem. Młodzież chociaż nieliczna lecz rześka. W ładnéj w gotyckim stylu kaplicy codzienne miewamy nabożeństwo, odprawiane przez licznie zebrane duchowieństwo w tym roku. Ogród uprzejmego właściciela zdobny pięknemi kwiatami, uprzyjemnia pomniejsze przechadzki. Robiono również wycieczkę przez Czorsztyn do Czerwonego klasztoru a ztamtąd Dunajcem. Młodzież się suwa innym razem na wierzchy Pionin. Było już parę skromnych zebrań na sali, gdzie dobrze się bawiono. Mieliśmy nawet odwiedziny sąsiadów Węgrów z pobliskiéj okolicy, a ładna bardzo Węgierka prześlicznie produkowała się w Czardaszu. Jeżeli wszystkie tak są piękne i tak zajmująco tańczą ten narodowy ich taniec, doprawdy wartoby puścić się na Węgry. Do wszystkich atoli zabaw i partyi przeszkadza nam ustawiczna słota. Ja wśród niéj pocieszać się muszę z mego mieszkania w kawalerskim domu pięknym widokiem na dymiące się góry. Skoro wszakże się wypogdzi, będzie nam wesoło i dobrze. Przybywajcie tylko, a i wy niepożałujecie wśród nas spędzonego czasu.

Poznań 17 lipca.

Jak wam już donosiłem, po missyi poznańskiéj zostało kilku OO. Jezuitów przy kościele Bożego Ciała, i zupełnie było pewném, że w tych dniach kościół ten wraz z klasztorem oddany im będzie na zawsze. Tymczasem, właśnie w bieżącym tygodniu dowiedziała się publiczność, iż nietylko to nie nastąpiło, ale jeszcze i zarząd kościoła i klasztoru, pozostaje nadal w rękach w których był dotąd, zaczém idzie, że tych kilku jezuitów co przy tym kościele od missyi rezydowali, to pole pracy opuścić zmuszeni się widzieli. Szukać gdzie jest przyczyna tego wypadku, czy w władzy świeckiéj czy kościelnéj, nie naszém jest zadaniem, dość, że lud pozbawiony zostaje posług duchownych do których bardzo się garnął, których podwojenia co do liczby duchownych tak wielka jest potrzeba. Najboleśniejszą jednak stroną, jest pozór bezwładności, jaki wypadek ten rzuca na najwyższą naszą władzę kościelną. Mówię wyraźnie pozór, bo JO. Arcypasterz nie od dziś daje dowody gorliwości swéj około dobra swych owieczek, około pomnożenia sług kościoła, około przywrócenia zakonów i zakonu jezuickiego przeważnie, czego dowodem współudział i sankcya w missyach dana, jakoteż szybkie umieszczenie missyonarzy w archidyecezyi.

Ci jednak co z pozorów sądzą, w dwojaki sposób bezwładność władzy kościelnéj tłumaczą. Raz jako ulegnięcie nieprzyjaźnym wpływom zakonowi jezuickiemu, które spotkać można wszędzie i we wszelkich stanach, czego dowodem ma być, że nawet zarząd tego kościoła w dotychczasowych rękach nadal pozostawionym został, a tém cofniętą jest niejako wyrzeczona obietnica powierzenia klasztoru i kościoła OO. Jezuitom. Inni myślą, że władza świecka głównie na to wpłynęła, czego jednak przypuścić jest trudno, albowiem władza świecka byłaby zapewne słowo swoje powiedziała, gdyby chodziło o stanowisko duchowne takie, które z prawami cywilnemi krajowemi jest w związku; gdzie jednak jak tutaj, tylko o ambonę i konfesyonał chodzi, tam władze świeckie nigdy, nawet przed 1848 r. się nie wdawały, i wątpię bardzo, aby tym razem miały były zrobić wyjątek. Wystawiłem wam stan rzeczy i sądy ludzkie takiemi jak są, nie tracąc nadziei, że jak mówiłem, sądy te na pozorach tylko są oparte, i że JO. Arcypasterz, to co wiernym swéj dyecezyi niejako publicznie przyobiecał, osadzając przy Bożem Ciele kilku missyonarzy, zaraz po missyi to nadal wykona, i prędzéj czy późniéj w klasztorze tym stale ich osadzi, a tym sposobem zatrze bolesne wrażenie i zamknie drogę fałszywym sądom i wnioskom.

Z pola duchownego przejdźmy na materyalne. Niedawno temu zasiadała komisya departamentowa, co do podatku od dochodu ustanowiona. Przy rozpoczęciu prac swoich miała otrzymać instrukcyą ministeryalną, czyli raczéj deklaracyą prawa o podatku od dochodu, według któréj nadal, i summa umorzona pożyczki Towarzystwa kredytowego ma być do czystego majątku wliczoną i podatkiem tym obłożoną. Wyznajemy, iż nierozumiemy w jaki toby mogło nastąpić sposób. Wiemy, że majątek rzeczywisty, czy to nieruchomość czy kapitały, podlegają temu podatkowi. Ale jakże ma się liczyć do majątku kapitał, który nim będzie za lat dopiéro kilkanaście, bo dziś jest długiem tak jak każdy inny, a dowodem na to, że się od niego procent opłaca. Trudno zatém wnosić, aby w opodatkowaniu *rzeczywistego* majątku wciągniętą być miała summa, od któréj jeszcze lat 14 lub więcéj pięć od sta procentu płacić się będzie. Sądzimy, że w tém zachodzić musi jakaś pomyłka, lub też pogłoska całkiem jest fałszywa, albowiem dług, czém do pewnego czasu zostaje kapitał w landszafcie umorzony, jako majątek rzeczywisty w téj chwili rachować się niemoże. Między nauką finansową a filozofią wielka jest różnica, a tylko téj ostatniéj wolno jest twierdzić, że *być* i *niebyć* jest jedno i to samo.

Przegląd Polityczny.

Kilka dni zapewne jeszcze upłynie, zanim się o czemś stanowczém w sprawie wschodniéj dowiemy. Wiadomości czy to z Konstantynopola, czy z Paryża lub Londynu nie mają w téj mierze wielkiéj wagi, stan nawet kursów giełdowych niczego dziś nienaucza, bo nic jeszcze nie dozwala uprzedzić, jaka odpowiedź nadejdzie z Petersburga, na ultimatum niby państw zachodnich. Zapewnienia dzienników inspirowanych, iż pokój utrzymanym będzie, opierają się z jednéj strony na umiarkowaniu, którego zachodnie rządy tyle dały dowodów, z drugiéj strony na tém przypuszczeniu, iż rozpocząwszy raz układy znajdzie się zawsze punkt zahaczenia, który w razie niepomyślnym da sposobność przeciągnienia tych układów, choćby tak długo, aż strona pilniejsza a zatém słabsza, nie znuży się, nie osłabnie bardziéj jeszcze, i tém samem nie będzie zmuszoną niejako do przyjęcia żądań strony mocniejszéj. Wszystko przeto zależy w téj chwili od tego, czy rząd rosyjski sam już pragnie orzec ostatecznie, czy zadowolni się na teraz moralnym protektoratem w przekonaniu, iż ten wiedzie prosto do protektoratu materyalnego. Nie usposobienie więc wojenne Turcyi, ale usposobienie wojenne lub pokojowe Rosyi, rozstrzygnie.

W prawdzie, gdyby katastrofa 7go b. m. w Konstantynopolu zgotowała była upadek Reszyda paszy, niespodziane najście Księstw naddunajskich przez Omera paszę, byłoby zapewne pierwszym czynem nowego gabinetu i pierwszym krokiem wojennym; skoro wszakże kryzys zbyt krótko trwała, a partya wojenna starowierców niepostawiła na czele reprezentanta, któryby się natychmiast stał ogniskiem niechęci ku Rosyi, przeto sama już obawa ponowienia téj kryzys, niedozwala dzisiejszemu gabinetowi rozżarzać zapału wojennego.

Wszystko co dzienniki piszą o przygotowaniach wojennych Turcyi, o posiłkach spieszących z Azyi i Afryki na obronę półksiężyca, o liczbie wojsk stałych i redyfów, zeszłoby zapewne do skromniejszych rozmiarów, gdyby nie było pisane nieraz za stolikiem redakcyjnym, lub o sto mil od miejsc skąd listy datowane. Wspominamy tu o tém, by wykazać niepewność źródeł przytaczanych, z których najczęściéj czerpać nam przychodzi, a temi są w znacznéj części dzienniki wiedeńskie. Daty ich listów stambulskich dochodzą nawet do 10go b. m., a niezawierają w sobie wypadków przechodzących dzień 8 t. m. Podobnież ma się z wiadomościami z nad granic rosyjskich, z Odessy, z Multan, z Petersburga, a tak mało wiedzieć możemy o rzeczywistym stanie sprawy po za obrębem not dyplomatycznych, lub parlamentarskich wyjaśnień w Londynie.

Powiedziawszy tych słów kilka na obronę oględności z jaką w podawaniu bieżących nowin postępować musimy, przejdźmy do kilku powyżéj dotkniętych punktów.

Co do projektów ugody przedstawionych Rossyi tych według *Morning-Post* ma być głównie cztery: 1) projekt podany pazez gabinet londyński; 2) projekt p. barona Brucka przyjęty przez Portę i przez posłów wielkich mocarstw; 3) projekt który przyjmuje Francya ale z warunkiem aby w nim znaczne zaszły modyfikacye; 4) nakoniec projekt przedstawiony przez gabinet pruski. Treść tych projektów nie jest naturalnie znaną, i być nią nie może, pomimo wszelkich gazeciarskich domysłów.

Co do wysilenia Turcyi przytoczyć możemy list pisany z Pera d. 7 b. m. do *Gazety Kolońskiéj*. Wspomina on i słusznie jako punkt porównawczy, że Porta aby małą wojnę przeciw Montenegrynom prowadzić mogła, zmuszoną była wiadomy podatek pogłówny *haradż* na trzy lata naprzód *wybrać;* że aby dać rękojmią dla banku który dotąd jeszcze nie istnieje, haracze z najpiękniejszych prowincyi *zastawionemi* być musiały; że więc jak niesie pogłoska, na dzisiejsze uzbrojenia dobra kościelne zwane, *wakuf* bardzo znaczne, lub też jedna z większych wysp Archipelagu Anglikom oddaną zostanie. Wypada bowiem nietylko postawić siłę zbrojną lądową i morską, ale nadto podwoić podupadłe fortyfikacye, zakupić różne prowizye, powołać *redif* w czasie żniwa, odłożyć otwarcie banku, zaniechać roboty koło dróg publicznych itd., co naturalnie zmusza do wydawania coraz więcéj papierowych pieniędzy, podnosi cenę złota i rujnuje handel.

Co do kryzys w ministeryum ottomańskiém sprawdziły się słowa współpracownika naszego gdy nam pisał jeszcze z Konstantynopolu, że Turcya bez Reszyda paszy w kolei w jakiéj jest dzisiaj obejść się nie może, z téj zaś kolei wyjść nie może również, bo na to Europa nie pozwoli. Z tego także punktu zapatruje się na zachętkę starowierców przyjścia do władzy *Kor. Austr.* któréj artykuł niżéj podajemy. *Wystąpienie* Reszyda byłoby *wystąpieniem* fanatyzmu, który o ile się zdaje, i tak dosyć głowę podnosi. Jeżeli wierzyć można, to wojna ma ogromne w moszeach echo, a manifest Sułtana, dotąd oczekiwany, ma być dyktowanym przez *Muezzinów* wzywających do modlitwy wiernych ze szczytu minaretów. „Zdobyliśmy Stambuł orężem, mówić mają wszyscy muzułmanie w niższych klasach,' będziemy go musieli bronić orężem". *Redify* napływają tak gwałtownie, że kompanie przeobrażają się w bataliony. Bezwątpienia trzeba tutaj złożyć wiele na przesadę, a i reszta jest dostateczną aby ukazać konieczność zachowania w gabinecie Reszyda paszy, i oraz postawić granice których Turcya zmuszona jest trzymać się w robieniu koncessyi.

Uroczystość Bajramu, kończąca miesiąc postu *Ramazan*, któréj się wielu obawiało, przeszła bez rozruchów. Sułtan zdawał się bardzo cierpiącym. Zdrowie internuncyusza barona Brucka jest znowu pomyślne, a słabość jego była tylko długiem wypłaconym zmianie klimatu. Sprawa smyrneńska nie została dotąd ukończoną; otóż i wszystko ze wschodu.

Z Niemiec tyle tylko donieść nam wypada, że ministrowie saski i pruski przedstawili cesarzowi Francuzów listy, zawiadamiające o małżeństwach księcia Alberta Saskiego z księżniczką Karolą Wazą, i księcia Heskiego z księżniczką Maryą-Anną-Fryderyką pruską.

Wiadomość podana przez *Indépendance*, jakoby podróż cesarstwa francuzkich do wód miała być odłożoną z powodu, że cesarzowa miała być przy nadziei, niepotwierdza się.

Dziennik półurzędowy angielski *Sunday-Times*, podaje znowu wiadomość o zmianie w gabinecie angielskim. Lord Clarendon ma objąć tekę spraw wewnętrznych, a lord Palmerston tekę spraw zagranicznych. Dawniéj bowiem lord Aberdeen sprzeciwiał się, aby lordowi Palmerston zagraniczna polityka powierzoną być miała, ale zawikłanie wschodnie spowodować miało szefa gabinetu, że odstąpił od dawniejszéj niechęci. *Indépendance* z któréj bierzemy tę pogłoskę, uważa ją za mało prawdopodobną — nam zdaje się ona w każdym razie, przed odpowiedzią gabinetu petersburgskiego na przedstawienia Anglii, przedwczesną.

Według depeszy telegraficznéj, bill p. Gladstone tyczący się podatku od sukcessyi, przyjęty został stanowczo ogromną większością głosów.

KOMITET
Zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa leśnego.

Donosi niniejszem, iż w dniach **23, 24** i **25** sierpnia r. b. odbędzie się w Zakopanéj czwarte ogólne zebranie zachodnio-galicyjskiego Towarzystwa leśnego. Gdy dla stósunków miejscowych ważną jest rzeczą naprzód znać liczbę osób przybyć mających, wzywa się więc członków Towarzystwa i przyjaciół leśnictwa w zjeździe tym udział wziąść chcących, aby w początku sierpnia albo do miejscowego nadleśniczego członka Towarzystwa p. Brosig, albo do swych referentów okręgowych listownie zgłosić się chcieli.

Program czynności następujący:

I. Zdanie sprawy z działań komitetu w r. 1853.

II. Obior nowego komitetu i miejsca zjazdu przyszłego.

III. Rozbiór następujacych pytań:

1) Czy w obec istniejącéj służebności paszy leśnéj, dałoby się w górskich lasach galicyjskich zaprowadzić racyonalne gospodarstwo i w jaki sposób w tym celu należałoby wspomnioną służebność ograniczyć.

2) W miejscach górzystych, gdzie głównie tylko węgiel drzewny popłaca, jaki tryb gospodarstwa byłby najstósowniejszym, szczególniéj by i na przyszłość siłę produkcyjną lasu utrzymać.

3) Czy drenowano już grunt leśny. Jakie ztąd skutki na wzrost drzewa wyniknąć by mogły. Czy jednocześna uprawa zboża lub trawy z drzewem kosztów nakładowych by niewynagrodziła.

4) Jaki przyrost roczny lasów galicyjskich jednolitych i mięszanych z uwzględnieniem trzebieży i miejscowych okoliczności.

5) Jak można najłatwiéj i najtaniéj lasy równe przez plądrowanie zniszczone według zasad umiejętnego gospodarstwa urządzić.

6) Jakie środki zaradcze przeciw wymarzaniu zapustów w miejscach bagnistych.

7) Jakie poczyniono postrzeżenia co do odpadania igiełek sosnowych w latach ostatnich.

8) Czy modrzewie nadają się do wykurzania węgla. Jaki powód że w lasach mięszanych od 30 do 40 roku życia rość przestają.

9) O fabrykacyi połazin.

10) O korze garbarskiéj i gospodarstwie okorowem.

11) O szkodach przez owady wyrządzonych.

12) Szczególne zdarzenia w leśnictwie i myślistwie.

13) Wiadomości statystyczne.

IV. Jeżeli pogoda dozwoli codziennie popołudniu exkursye. — Wieliczka i Żywiec w maju 1853.

Prezes *A. Thieriot* ex. radca leśny
Wiceprezes *Piotr Gross* arcyks. leśniczy
Sekr. *Ant. Ovieczka* c. k. leśniczy.

Dotychczasowy zastępca nauczyciela przy gimnazyum w Nowym-Sączu p. Kalikst Kruczkowski zamianowany został rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym.

Wiedeń 20 lipca. Słychać z pewnością, pisze *Kores. Austryjacka*, że arcyksięstwo Wyższéj Austryi, w skutku najwyższego postanowienia podzieloném będzie na 4 obwody, ze starostwami na czele i siedliskiem władzy w Linz, Steyer, Wels i Ried. Okręgi Gmunden i Ischl przydzielone będą do obwodu Wels.

— Ces.-rossyjski poseł bar. Meyendorff, miał onegdaj długą naradę z posłem francuzkim p. Bourqueney.

— Zakaz prowadzenia pocztą *Gazety Wrocławskiéj*, został z dniem wczorajszym zniesiony.

— *Soldatenfreund* pisze: Potwierdza się wiadomość, iż jak donieśliśmy, pod Turas założony ma być we wrześniu obóz; zbierze się w nim 40,000 piechoty i 11,000 jazdy, a głównie nastąpi zamierzony przegląd niemieckich kontyngensów związkowych. Do inspekcyi wojsk w Austryi wyznaczonym ma być Ks. Wilhelm Pruski, który dawniéj już czynnością tą zajmował się. Zachodzi jeszcze wątpliwość co do miejsca gdzie obóz rozłożonym będzie, czy na ten cel wybranym będzie Turas czy też Ołomuniec.

— *Korespondencya Austryacka* zaprzeczyła już doniesieniu, o zamierzonym przechodzie wojsk rosyjskich przez granice państwa. Z tego powodu pisze również *Siebenb. Bote:* Tak w *Gaz. Transilv.* jako i w *Kronst. Ztg.* powtórzono pogłoskę, iż kilka pułków rossyjskich pociągnie do miejsca przeznaczenia swego przez Siedmiogród. Lubo wiadomość ta pominięta była w naszym dzienniku, a następnie odwołana jako zupełnie bezzasadna, wszakże dla uspokojenia czytelników możemy donieść, iż takowe wieści błędne tém mniéj zasługują na wiarę, iż jak wiadomo, w teraźniejszych czasach przechody wojsk mogłyby tylko nastąpić za wspólną umową, coby w tym razie wymagało poprzednich przygotowań dla zapewnienia potrzeb wojskowych, podwód itp. Wreszcie upoważnieni jesteśmy zawiadomić publiczność dla własnéj jej spokojności, iż ze strony cesarsko-austryackiego rządu nie nastąpiło ani powołanie urlopników, ani nagromadzenie zapasów żywności, ani też nic innego, coby uprawniało do puszczania wieści o ruchach wojsk i zgromadzeniach, a zatém i pod tym względem publiczność może być zupełnie spokojną.

Rossya.

Gazeta Tryestska pisze z Odessy 12go lipca o Nekrasowcach. Szczątki kozaków tego imienia którzy w chwili poddania się Siczy pod berło rossyjskie schronili się za Dunaj i przeszli pod panowanie Turcyi, pomieniona gazeta zwie sektą religijną i mówi o nich: Nekrasowcy sekta religijna, jak mówią Rossyi nieprzychylna, która za Cesarza Aleksandra wyniosła się z południowéj Rossyi dla przeszkód w obrzędach dziwacznéj religii swojéj, i osiadła częścią za Dunajem pod Tulczą, częścią zaś na porohach ujścia téj rzeki, a mała część ich tylko została w Izmaiłowie, mieli podobno uknować zamiar opanowania Izmaiłowa i w tym celu przygotowali 80 łodzi dobrze uzbrojonych. Wysoka woda na Dunaju przeszkodziła ich zamiarowi, a tym czasem listy przesyłane między Tulczą i Izmaiłowem popadły w ręce Rossyan, którzy zaraz poczynili przygotowania do obrony, tém potrzebniejsze, iż rząd miał tam tylko 40 statków zbrojnych. Wzmiankowani Nekrasowcy są ciż sami, którzy w r. 1828 w czasie oblężenia Szumli napadli w fosach dwa pułki rossyjskie i zniszczyli je. Opowiadano również w Odessie, że Omer pasza żądał od hospodarów multańskiego i wołoskiego 10-letni haracz, co spowodowało księcia Gorczakowa do pośpiesznego zajęcia obu Księstw.

Księstwa Naddunajskie.

Gazeta Temeszwarska pisze z Bukaresztu 12go lipca: Rząd otrzymał urzędowne zawiadomienie, że w piątek 15go b. m. przednia straż rossyjska w liczbie 7000 jazdy i artyleryi konnéj przybędzie tutaj, a w sobotę nadejdzie piechota i główna armia. Wejście tych dobrze znajomych gości nie uczyniło wielkiego wrażenia, lud i kupcy są nawet z tego kontenci, bo będą mogli sprzedać swoje zapasy zboża po dobréj cenie. W wyższych tylko klassach i w duchowieństwie myślą inaczéj i lękają się iż w razie wybuchu wojny Księstwa postradałyby ostatni cień samoistności a wraz z nią znikłby wpływ szlachty i duchowieństwa, który jak wiadomo, wszędzie przeważa.

Z Jass donoszą co następuje: Celém wykonania poleceń dowódzcy wojsk rossyjskich ustanowiono w Jassach multańską radę krajową z 20 deputowanych złożoną. Zapewnie toż samo dziać się będzie w Wołoszczyznie. Dotychczas wojska obozowały, a teraz rozchodzą się po wsiach po kwaterach.

Kilku żołnierzy tureckich dało ognia z długich strzelb swoich i zabiło na lewym brzegu Dunaju 3ch żołnierzy pogranicznych, za co natychmiast ich rozstrzelano.

Turcya.

Koresp. Austryacka pisze o kryzys ministeryalném w Turcyi i w następujących wyrazach przemawia za szybkiem rozstrzygnieniem sprawy wschodniéj:

„Kryzys ministeryalna zaszła w Konstantynopolu 8 b. m., a któraby zgubną być mogła dla Turcyi, ominiętą szczęśliwie została. Kilka tylko godzin mógł się utrzymać wpływ starotureckiéj partyi, która tak dobrze nie zna sił własnego kraju, jak i sił mocarstwa północnego, jak również nie pojmuje uznawanéj w całéj Europie potrzeby utrzymania pokoju. Jeżeli pierwsze wrażenie na wiadomość o wejściu wojsk ces. rosyjskich do Księstw Naddunajskich doprowadziło do tego, iż tak dobrze podeszłemu wezyrowi Mustafie-paszy jako i ministrowi spraw zagranicznych Reszydowi-paszy wytrącono nagle z rąk władzę, i naczelnicy wzmiankowanéj partyi mieli ją sobie powierzoną, to wszakże spokojniejsze i zimniejsze rozpatrzenie się w téj saméj chwili odniosło zwycięztwo, kiedy obawy całkiem płonne i wątpliwości względem tego obrotu rzeczy, przedłożone były z uszanowaniem Imci Sułtanowi przez reprezentanta jednego z zachodnich mocarstw zgodnie z pojęciem i życzeniami reprezentantów trzech innych mocarstw. Mustafa i Reszyd wrócili natychmiast znowu na posady swoje, i wsparci zaufaniem nanowo uzyskanem swojego monarchy, prowadzić będą daléj gorliwie usiłowania swoje, których celem przywrócenie dobrych stosunków między W. Portą i dworem ces. rosyjskim. Skoro mądre i przyjacielskie rady usunęły tę niebezpieczną kryzę, przeto spodziewać się teraz należy, iż W. Porta dobrze się zastanowi nad niebezpieczeństwem stanu rzeczy, który pokój Europy wystawia na wszelkie wypadki zmiennego losu, a nadewszystko własne jéj posiadłości i zasoby naraża. Spodziewać się można, że wreszcie przyjdzie do postanowienia, które godności Porty nienaruszy, skoro takowe pewném być może zezwolenia przyjaznych mocarstw, ani też praw jéj zwierzchniczych nieograniczy, gdyż pod tym względem ma po sobie zapewnienia najwyraźniejsze. Tak jak sprawa ta obustronnie się teraz ułożyła, *nie zachodzi już żadna rzeczowa różnica, a polityka zwłoki zdaje się być nieusprawiedliwioną*, w obec natężonego oczekiwania Europy, osobliwie zaś ze względu na interesa samejże Porty.“

— *Gaz. Pow. Augsburgska* donosi ze Smyrny 5go b. m. oprócz znanych już szczegółów o sprawie Kosty, między innemi co następuje: Wkrótce rozpocznie się śledztwo morderców bar. Hackelberga. Szekib Effendi niegdyś poseł w Londynie, przybył tu w tym celu jako nadzwyczajny komisarz. Ponieważ wychodźcy włoscy najbardziéj są skompromitowani tém morderstwem, przeto p. Weckbecker żąda wydalenia ich tłumnie. Lubo włosi owi nie są tu w ogóle lubieni, przecież p. Pichon (zapewne konsul francuzki), wielu z nich pod swoją wziął opiekę. Gubernator Ali pasza został skasowany, harem jego wsiadł wczoraj na okręt. Mówią również, że p. Weckbecker został odwołany. Izmaił pasza b. minister handlu, zamianowany jest gubernatorem prowincyi. Jest on rodem Grek i pracował niegdyś w farbierni, a zabiwszy pryncypała swego, przyjął islam dla uratowania się, i przybywszy do Konstantynopola wysłany został późniéj do Francyi na nauki lekarskie. Zdolnościom swoim zawdzięcza on swoje wysokie godności. Przywódzca Greków którzy schwytali Kostę, padł pod sześcią ciosami sztyletu; brat jego mszcząc się jego śmierci, tegoż samego wieczora zabił mordercę. Oto jest obraz tutejszego życia.

— *Cop. Ztgs. Cor.* pisze: Prywatne listy z Konstantynopola d. 7 b. m. donoszą, że na radzie ministrów która w dniu owym odbywała się nader ożywiona, postanowiono przed rozpoczęciem stanowczych kroków czekać na odpowiedź Rossyi na protestacyą zaniesioną przez sułtana z powodu zajęcia Księstw Naddunajskich. Protest miał być tegoż samego dnia wysłany.

— Bej tunetański wysłał parowcem do Konstantynopola jenerała swego Mehmeda Alego z zapewnieniem niewzruszonéj przyjaźni i obietnicą potrzebnych posiłków.

— Z Bułgaryi donoszą 10go lipca że rozboje zagęściły się tam niesłychanie w ostatnich czasach. Klasztór augustyański w Bazarziku został zrabowany i poniósł szkody około 150,000 piastrów. Przytem księdza jednego okropnie męczono.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Journal de St.-Petersbourg pisze z okazyi wiadomości podanéj już przez nas poprzednio. Powtórzyliśmy z *Dziennika Odeskiego*, donoszącego o odkryciu w jakimś lesie Mało-Rosyi drogi brukowanéj na wzór rzymski lub meksykański i śladów mostu kamiennego szczególnéj budowy; odkrycie to miał zrobić inżynier jakiś pan Bazyli Larski. Dziś pan A. Larski przesyła nam reklamacyę, starającą się dowieść, że wiadomość umieszczona w *Dzienniku Odeskim* jest fałszywą. Zwalając na ten dziennik całą odpowiedzialność błędu, uważamy za konieczne zadość uczynić żądaniu p. A. Larskiego i powtarzamy z jego listu poniższy ustęp: „Ponieważ to nazwisko (B. Larski) nie znajduje się na żadnéj liście inżynierów rosyjskich, sądzę, że tu chodzi o mego brata Bazylego Larskiego, który umarł w grudniu r. z., a którego kilka dzieł niedawno ogłoszono, obowiązkiem więc jest moim ten artykuł objaśnić i jego niezmierną ważność sprowadzić do prawdziwego znaczenia. Zmarły mój brat nigdy nie był inżynierem, nigdy się téż architekturą nie zajmował. Jego przyjaciele przyznając mu umysł bystry, zawsze uprzejmy, ucinkowy, darowali mu więc ochotnie maniję drwienia z pedantyzmu archeologów i starożytników prowincyonalnych; zdaje się więc, że owo mniemane przezeń dokonane odkrycie śladów cywilizacyi przedpotopowéj na Rusi-Białéj, zagrzebanych na 10 sążni pod ziemią, należy do tego samego rzędu, co odkrycie wysp pływających na morzu Śródziemném, zrobione przez dowcipnego bibliotekarza Marsylii (Mery), które nie były niczém innėm jak grzbietem olbrzymiego potworu morskiego, późniéj zamienionego w prostą kaczkę“.

— *Wehr-Ztg* powiada, że na 100 ludzi stawających do poboru w Berlinie, zaledwie 20 okaże się zdatnych do służby wojskowéj.

— W mieście Lund postawiono w z. m. pomnik biskupowi Tegner, autorowi sławnego cyklu skandynawskich pieśni, p. n. „Frithiofsaga“.

Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 20go lipca: **43. 39. 67. 68. 28.**
przyszłe ciągnienie 3go i 13 sierpnia.

Przyjechali do Krakowa od dnia 21go do 22go lipca: Karolina Ulrych ze Lwowa. Michał Prochowski z Galicyi. Julian Grabowski z Krystynopola. Stanisław Zarański z Jaroszowia. Róża Załęska z Bystry. Józefa Mroczkowska z Tarnowa. Leon Gołaszewski z Bodenbach. Amalia Radzowicz z Polski.

Wyjechali: Krystyna hr. Stadnicka do Olszanicy. Władysław Bieniecki do Radlic. Edward Kleszczyński do Przybramy. Florentyna Skoblowa do Chudoby. JEx. hr. Antoni Mitrowski i Leopold Mitrowski do Pragi. Jan Strzelecki do Wiednia. Marcin Cybulski do Cieplic. Włodz. Szwajkowski do Drezna. Julian hr. Stadnicki do Wrocławia. Józef Jabłonowski do Berlina. Bronisław Cieński do Lwowa.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurса telegraficzne z dnia 22go lipca.* Metaliki 5-proc. 94 1/4. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 11/16. — Metaliki 4-proc. 75 5/8. — 4-proc. z 1850 r. 92 3/4. — 3 1/2-proc. 48 7/16. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. z 1830 r. 250. 303 7/8. — Augsburg 109. — Londyn 10 kr. 42. — Paryż 128 5/8. — Akcye Bankowe 1407. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 2345. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16 B. 116 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 770.

Kurs krakowski 22go lipca. Banknoty austryac. żądają 95 1/2, płacą 95. — Praski kurant ż. 103, pł. 102 2/3. — Ruble srebrem nowe al pari . — Cwancygiery nowe ż. 104 3/4 pł. 104 1/2. Cwancygiery stare ż. 104 1/2 pł. 104. — Imperyały ż. 34 6, pł. 34 3. — Dukaty austryackie i holenderskie ż. 19 10, pł. 19 7. 20frankowe ż. 34 —, pł. 33 24. — Listy Zastawne polskie żądają 98 1/2 pł. 98. — Listy Zastawne galic. z kupo. ż. 92 3/4 pł. 92 1/2.

Kurs lwowski z dnia 19go lipca. Dukat holend. 5 złr. 8 kr. Dukat ces. 5 złr. 12 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 4 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 kr. — Talar praski 1 złr. 36 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 18 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k. — Sprzedano 100 po 92 złr. 10 kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 40 — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 21go lipca. — Metaliki 94 1/4. — Nowa pożyczka. 84 3/4. — Akcye Banku wied. 1405. — Akcye kolei żel szl. 234 1/2. — Agio od złota 14 7/8, od srebra 9 1/2.

Kurs wrocławski z d. 21 lipca. — Banknoty austryack. 93 5/6 ż. Banknoty polskie 98 5/12 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 95 3/4 d. — Listy zastawne poznań. 4%. 104 3/4 ż., dto 3 1/2% 98 d. — Kolej Krak.-górno-szląs. 93 1/2 d.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosféry.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
21	2	27" 3''' 074	+ 16° 4	3'''. 90	zachodni średni	pogoda z chmurami	rano, wieczór deszcz	+16°8	+11°0
„	10	„ 3 051	+ 12° 5	4 54	„ „	pochmurno	i błyskaw. od wscho.		
22	6	„ 3 313	+ 11° 8	4 76	„ „	„	w nocy deszcz drobny		

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. Antoni Czapliński, zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 166 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

Ad 5563 (740 2-3)

Kundmachung.

wegen Herstellung einer gewölbten Staats-Eisenbahn-Brücke über die Weichsel bei Podgorze.

In Folge h. Ministerial-Erlasses vom 26. Juni 1853 Z. 1168 H. M. wird die Herstellung einer gewölbten Staats-Eisenbahnbrücke über die Weichsel bei Podgorze auf der k. k. östl. Staatseisenbahn im Wege der öffentlichen Concurrenz durch Überreichung schriftlicher Offerte an den Mindestfordernden überlassen. Denjenigen, welche diese Bauführung zu übernehmen beabsichtigen, wird Folgendes zur Richtschnur bekannt gegeben:

1. Es sind die Kosten für diesen Bau mit dem Betrage von 380,561 fl. 47 kr. C. M. veranschlagt worden.

2. Die auf einem 15 kr. Stempel ausgefertigten Offerte müssen längstens bis 10. August 1853 Mittags um 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift: „Anbot zur Herstellung der Staats-Eisenbahn-Brücke über die Weichsel bei Podgorze“ versehen, bei der k. k. Central-Direction für Eisenbahnbauten in Wien, Wollzeil Nr. 867, eingebracht werden.

3. Jedes Offert muss den Vor- und Zunamen des Offerenten und die Angabe seines Wohnortes enthalten. Der Nachlass an den Einheitspreisen ist in Perzenten, und zwar sowohl mit Ziffern als Buchstaben anzugeben. Offerte, welche diesen Bedingungen nicht entsprechen oder andere Bedingungen enthalten, werden nicht beachtet werden.

4. Der Offerent, welcher seine persönliche Fähigkeit zur Ausführung von derlei Bauten bei den Staatseisenbahnen nicht bereits dargethan hat, muss diese Fähigkeit auf eine glaubwürdige Art nachweisen. Ferner hat derselbe ausdrücklich zu erklären, dass er die auf den Gegenstand dieser Kundmachung Bezug nehmenden Pläne, Vorausmasse, Kostenüberschläge, Preistabellen, allgemeine und besonderen Baubedingnisse und die Baubeschreibung eingesehen, selbe wohl verstanden habe, und sich genau darnach benehmen wolle, zu welchem Behufe er die erwähnten Dokumente noch vor Überreichung des Offertes unterschrieben habe.

Die gedachten Behelfe werden bei der Central-Direction für Eisenbahnbauten in Wien in den vormittägigen Amtsstunden von 8 bis 2 Uhr, dann bei der k. k. Bauleitung in Krakau zur Einsicht für die Offerenten bereit gehalten.

5. Dem Offerte ist auch der Erlagsschein über das bei dem k.k. Universal-Cameral-Zahlamte in Wien als Staats Eisenbahnhauptkasse oder bei einem Provinzial-Cameral-Zahlamte erlegte Vadium mit 5 Perzent von der annäherungsweise ausgemitttelten Bausumme beizuschliessen.

Das Vadium kann übrigens in Baren oder in hiergesetzlich geeigneten österreichischen Staatspapieren nach dem Börsewerthe das dem Erlagstage vorausgehenden Tages (mit Ausnahme der nur im Nennwerthe annehmbaren Obligationen der Verlosungs Anlehen von den Jahren 1834 und 1839) erlegt werden. Auch können zu diesem Behufe gehörig nach dem Paragraphe 1374 des a. b. Z. B. versicherte hypothekariche Verschreibungen, welche jedoch vorher in Beziehung auf ihre Annehmbarkeit von der k. k. Hof- und Nieder-Österreichischen oder von einer Provinz: Finanzprokuratur oder von den Rechts-Consulenten der Central-Direction für Eisenbahnbauten geprüft und anstandlos befunden worden sein müssen.

6. Die Entscheidung über das Ergebniss der Concurenz-Verhandlung wird von dem h. Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten nach Massgabe der Annehmbarkeit der Offerte und der Vertrauungswürdigkeit des Offerenten erfolgen.

Bis zu dieser Entscheidung bleibt jeder Offerent vom Tage des überreichten Anbothes für dasselbe, so wie auch dazu rechtlich verbunden, im Falle als sein Anbot angenommen wird, den Vertrag hiernach abzuschliessen.

Das Vadium des angenommenen Anbotes wird als Caution zurückbehalten werden, wenn der Unternehmer nicht etwa (was ihm gegen besonderes Einschreiten freisteht) die Caution in anderer gesetzlich zulässiger Art bestellen will.

Die Vadien der nicht angenommenen Anbote werden sogleich den Offerenten zurückgestellt werden.

Von der k.k. Central-Direction für Eisenbahnbauten.

Wien am 30ten Juni 1853.

(740) **Obwieszczenie.** (1-3)

Względem postawienia sklepionego Mostu pod kolej żelazną Rządową przez Wisłę przy Podgórzu.

W skutek reskryptu Wysokiego c. k. Ministeryum z dnia 26go czerwca 1853 Nr. 1168 M. H., wypuszcza się w przedsiębiorstwo wybudowanie sklepionego mostu pod kolej żelazną, przez Wisłę przy Podgórzu, drogą publicznéj licytacyi przez złożenie pismiennych deklaracyj najmniéj ofiarującemu.— Tym którzy budowy téj podjąć się zamierzają, podają się następujące punkta za skazówkę:

1) Koszta budowy téj wyanszlagowane zostały na summę złr. 380,561 kr. 47 m. k.

2) Deklaracye na papierze stemplowym kr. 15 spisane, muszą być najdaléj do 10 sierpnia 1853 w południe na 12 godzinę opieczętowane i napisem „Deklaracya na budowanie mostu pod kolej żelazną przez Wisłę przy Podgórzu“ opatrzone, do c. k. Centralnéj Dyrekcyi budowli kolei żelaznych w Wiedniu, ulica Wollzeil Ner 867 podane.

3) Każda deklaracya musi obejmować imie i nazwisko licytanta, tudzież miejsce jego zamieszkania.— Cokolwiek się od jednostkowych cen ustępuje, musi być w procentach, a mianowicie tak cyfrą jak literami wyrażonem.— Deklaracye, które niniejszym warunkom nieodpowiadają, lub inne warunki obejmują — nie będą rozpoznawane.

4) Licytant, który osobistą zdolnością do wykonania tego rodzaju budowli przy kolejach żelaznych jeszcze nie wykazał się, musi zdolność tę w sposób wiarogodny udowodnić.— Następnie winien będzie tenże wyraźnie oświadczyć, że plany, wymiary, kosztorysy, tabelle cen ogólne i szczegółowe warunki budowy i opisanie budowy do przedmiotu niniejszego obwieszczenia odnoszące się, przejrzał, takowe dobrze zrozumiał i do takowych zastósować się chce, w którym to celu wspomnione dokumenta jeszcze przed podaniem deklaracyi podpisał. Dokumenta wymienione do przejrzenia dla licytantów w Dyrekcyi Centralnéj budowli kolei żelaznych w Wiedniu w godzinach przedpołudniowych od 8 do 2éj— tudzież w Dyrekcyi Budownictwa w Krakowie już są wygotowane.

5) Do deklaracyi należy podobnie dołączyć pokwitowanie z złożonego w c. k. uniwersalnym kameralnym Urzędzie płatniczym w Wiedniu, jako kasie głównéj kolei rządowych, lub w prowincyonalnym kameralnym Urzędzie płatniczym— pięciuprocentowego vadium od wypośrodkowanéj w przybliżeniu do budowy summy.

Vadium może być złożone w gotowiźnie lub w uprawnionych do użytku austryackich papierach rządowych według kursu dnia, poprzedzającego dzień złożenia (z wyjątkiem przyjmowanych tylko według imiennéj wartosci obligacyj pożyczek do losowania przeznaczonych z roku 1834 i 1839).

Równie mogą w tym celu być złożone zapisy hypoteczne należycie według § 1374 Ks. Ust. Cyw. zabezpieczone, które jednak przedtem co do możności ich przyjęcia przez c. k. Prokuraturę Nadworną Niższéj Austryi, lub przez prowincyonalną Prokuraturę skarbową — lub przez obrońców prawnych Dyrekcyi Centralnéj koléi żelaznych sprawdzone i za niewątpliwe uznane być muszą.

6) Uchwała co do rezultatu licytacyi nastąpi przez Wysokie Ministeryum Handlu Przemysłu i budowli publicznych w miarę możebności przyjęcia deklaracyi i godności zaufania licytanta.

Aż do téj uchwały pozostaje każdy licytant od dnia podanéj deklaracyi za takową— tudzież do tego prawnie zobowiązany, aby na wypadek gdyby deklaracya jego przyjętą została, według niéj kontrakt zawarł.

7) Vadium przyjętéj deklaracyi jako kaucya zatrzymanem zostaje, jeżeli przedsiebiorca (do czego mu za wniesieniem oddzielnego podania prawo służy) nie zechce kaucyą w inny prawnie możliwy sposób złożyć.— Vadia nie przyjętych deklaracyj natychmiast licytantom zwrócone zostaną.

Z c. k. Dyrekcyi Centralnéj budowli kolei żelaznych w Wiedniu dnia 30 czerwca 1853 r.

Abschrift des unterm 13 Mai 1853. Z. 236. F. P. von dem Präsidenten der k. k. Finanz-Landes-Direktion an den Lemberger k. k. Herrn Kreisvorsteher ergangenen Erlasses.

Es ist zur Kenntniss des hohen Finanz-Ministeriums gelangt, dass ungeachtet einer noch so sorgfältig veranlassten Kundmachung über das Einziehen der einen oder der anderen Geldsorte das Landvolk doch nicht immer in bestimmte Kenntniss davon gelange, dass ferner dieses unbestimmte Wissen den Juden und Wucherern zu Betrügereien vielseitigen Anlass gebe, endlich dass sich noch viele Landleute im Besitze von ausser Kurs getretenen Reichsschatzscheinen befinden.

Durch diese Wahrnehmungen veranlasst, hat das hohe Finanzministerium mit dem Erlasse vom 10ten April d. J. Zahl 5482 F. M. zu bedeuten befunden, dass jeder Besitzer von solchen Reichsschatzscheinen sich durch die betreffende Behörde an das hohe Finanz-Ministerium wenden könne, von wo aus entweder die Bewilligung zur Auswechslung ertheilt, oder falls die Reichsschatzscheine dem Gesuche angeschlossen werden, der Vergütigungsbetrag ohne Verlust zukommen wird.

Ich setze hievon Euern Wohlgeboren zur Wissenschaft und weitern Veranlassung mit dem Ersuchen in die Kenntniss, diese Bestimmungen des hohen Finanzministeriums auf geeignetem Wege allgemein verlautbaren zu lassen.

Lemberg am Obigen.

(755-1-3)

Obwieszczenie.

N. 12,487. RADA MIASTA KRAKOWA (747)

Wydział porządku i bezpieczeństwa.

Podaje do wiadomości, iż od 5go sierpnia 1851 r. to jest od dnia zawiązania się c. k. Komissyi Pożyczki rządowéj, aż do dnia 1go Lipca r. b. Rada Miejska w imieniu Gminy krakowskiéj udzieliła zaręczenie na pożyczkę przez Wysoki c. k. Rząd daną na odbudowanie pogorzałych w roku 1850 domów w summie złr. 340,200 m. k., z któréj właściciele odbierając ratami pożyczone summy w miarę postępu budowy wybrali dotąd summę złr. 302,900 m. k. a mianowicie:

				Pożyczka przez gminę zaręczona	wybrano
1.	Na Realność Numer	283/4	Gm. III.	4,000	4,000
2.	„ „	206	„ II.	3,500	3,500
3.	„ „	83	„ I.	2,000	1,500
4.	„ „	91	„ I.	4,300	4,300
5.	„ „	86	„ I.	2,500	2,500
6.	„ „	237	„ II.	15,000	15,000
7.	„ „	270	„ III.	4,000	4,000
8.	„ „	269	„ III.	10,000	10 000
9.	„ „	256	„ II.	6,000	6 000
10.	„ „	225/6	„ II.	10,000	10 000
11.	„ „	248/9	„ II.	2,000	2,000
12.	„ „	282	„ III.	4 000	4 000
13.	„ „	42/3	„ I.	8,000	8,000
14.	„ „	204	„ II.	2,500	2 500
15.	„ „	24/5	„ I.	15,000	15,000
16.	„ „	205	„ II.	3,000	3,000
17.	„ „	254	„ II.	2,500	1,700
18.	„ „	258	„ II.	4,000	4 000
19.	„ „	276	„ III.	3,000	3,000
20.	„ „	41	„ I.	1,000	1,000
21.	„ „	262	„ II.	5,000	5 000
22.	„ „	76	„ I.	4 500	4,500
23.	„ „	202	„ II.	1,500	1,500
24.	„ „	221	„ II.	6,000	5,000
25.	„ „	241	„ II.	2,500	2 500
26.	„ „	36	„ I.	6,000	4,000
27.	„ „	235	„ II.	4,000	4 000
28.	„ „	259	„ II	6 000	6,000
29.	„ „	242	„ II.	2 500	2,500
30.	„ „	87	„ I.	3,000	3,000
31.	„ „	30	„ I.	5,000	5,000
32.	„ „	260	„ II.	5,000	5,000
33.	„ „	37	„ I.	3,000	3.000
34.	„ „	219	„ II.	1,600	1,600
35.	„ „	90	„ I.	2,500	2.500
36.	„ „	232	„ II.	4,000	4 000
37.	„ „	236	„ II.	4,000	4 000
38.	„ „	88/9	„ I.	8,000	8,000
39.	„ „	79	„ I.	3,000	3,000
40.	„ „	127	„ IX.	2,000	1,500
41.	„ „	220	„ II.	3 000	2.000
42.	„ „	227	„ II.	4,000	3,000
43.	„ „	228/9	„ II.	6,000	4,000
44.	„ „	80	„ I.	4,000	4 000
45.	„ „	81	„ I.	3,000	3,000
46.	Na Realność Numer	19/51	Gm. I.	8,000	8,000
47.	„ „	62, 3, 4, 5	„ I.	10,000	6,500
48.	„	69, 70. 1, 2, 3, 4, 5	„ I.	14,000	10,000
49.	„ „	82	„ I.	2,000	2,000
50.	„ „	67	„ I.	1,000	800
51.	„ „	246/7	„ II.	8,000	3,000
52.	„ „	266	„ I.	3,000	2,200
53.	„ „	231	„ I.	3,000	3,000
54.	„ „	129	„ IX.	1,500	1,000
55.	„ „	35	„ I.	2,500	1,100
56.	„ „	28	„ I.	1,600	1,600
57.	„ „	222	„ II.	4,000	4,000
58.	„ „	252	„ II.	10,000	10,000
59.	„ „	243	„ II.	2 500	1,700
60.	„ „	223/4	„ II.	8,500	8,500
61.	„ „	233	„ II.	6,000	6,000
62.	„ „	44	„ VII.	2,000	1,000
63.	„ „	203	„ II.	2,500	2,500
64.	„ „	32	„ I.	3,500	2,700
65.	„ „	277/8	„ III.	3,000	1,400
66.	„ „	29	„ I.	2,000	1,500
67.	„ „	22/3	„ I.	20,000	20,000
68.	„ „	106	„ IX.	1,800	1,200
69.	„ „	78	„ I.	3,000	2,000
70.	„ „	128	„ IX.	600	400
71.	„ „	126	„ IX.	1,300	1,000
72.	„ „	218/245	„ II.	9,500	3,500
			Razem	340,200	302,900

Kraków dnia 30 czerwca 1853 r.

Vice Prezes: *J. Paprocki.*

Z. Sekretarz Jlny *J. Estreicher.*

Następujących kradzieży sprawcy, lub o popełnienie takowych poszlakowane osoby, przez c. k. Dyrekcyą Policyi w Krakowie w drugiém ćwierć-roczu 1853, ujętemi i właściwym władzom sądowym celem dalszego przeciw nim postępowania, oddanemi zostały.

W miesiącu kwietniu 1853.

1) Łyżki srebrnéj z domu n. 454 w g. 4, 2) chleba niewiadomego właściciela, 3) spódnicy Franciszki Wójtowiczowéj żony murarza, 4) blachy z ciastem, pończoch, koszuli, szmizetki i noża kuchennego Gitli Neuberger, żony faktora z pod n. 51 w g. 11, 5) serwety niewiadomego właściciela, 6) różnych przedmiotów Mendla Hochstümm, kamieniarza z pod n. 41 w g. 6, 7) kwarty blaszanéj Süssli Allerhand służącéj, 8) tużurka Ignacego Garon praktykanta handlowego, 9) gołębi Stanisława Łabusiewicza, handlarza zboża z pod n. 89 w g. 7 Kleparz, 10) zamierzonéj kradzieży w domu n. 74 w g. 10, 11) pieniędzy i spódniczki p. Józefy Kasprowiczowéj z okręgu, 12) butów Maryanny Hurlowéj, szewcowéj z pod n. 65 w g. 7 Kleparz, 13) rozkarpa żelaznego niewiadomego właściciela, 14) szyny żelaznéj z domu n. $^{24}/_{5}$ w g. 1, 15) pięciu garnków żelaznych niewiadomego właściciela, 16) dywanów i innych przedmiotów, z kościoła OO. Bernardynów na Stradomiu, 17) towarów Gitli Jachetty Pufelles, kupcowéj z pod n. 132 w g. 6, 18) miednicy mosiężnéj z pod n. 52 w g. 1, 19) koszuli męzkiéj niewiadomego właściciela, 20) nabiału Maryanny Tokajskiéj, przekupki z pod n. 74 w g. 1, 21) pieniędzy Wawrzyńca Szczawskiego murarza, 22) spodnicy Maryanny Lorkiewiczowéj, praczki z pod n. 19 na Kleparzu, 23) bielizny Pauliny Majowéj z pod n. 227 w g. 8, 24) siekiery, butów i chleba Samuela Tuchmacher, terminatora piekarskiego z pod n. 207 w g. 10, 25) forszta jodłowego niewiadomego właściciela, 26) wiadra od studni z liną z domu n. 205 w g. 9, 27) pierzyny i prześcieradła Herszla Bader faktora z pod n. 129 w g. 10, 28) koszyka z wiktuałami, Maryanny Sierszowéj z Toń w okręgu, 29) pierścionka złotego i krzesiwka srebrnego niewiadomego właściciela, 30) kawałka monstrancyi z niewiadomego miejsca, 31) bielizny Rozy Rozen, kramarki z pod n. 68 w g. 10, 32) łopaty, sznurów i butów, Wojciecha Kuśmierczyka drożnego z pod n. 126 w g. 8, tudzież piły i sierpa Joachima Gutkowskiego z tegoż domu, 33) pacierzy żydowskich Beniamina Krongolda, spekulanta z pod n. $^{61}/_{2}$ w g. 6, 34) łopaty Jana Grzywy, włościana z Górnego Stanisławia w obwodzie Wadowickim, 35) odzieży i innych przedmiotów niewiadomego właściciela, 36) chleba i pieniędzy, p. Maryanny Steidler piekarki, 37) Szala p. Kazimierza hr. Kuczkowskiego, z wsi Woli Justowskiéj w okręgu, 38) poduszki Fanny Landau z pod n. $^{119}/_{20}$ w g. 6, 39) otrąb Jana Siwka, piekarza z Białego Prądnika, 40) indyków niewiadomego właściciela z Galicyi, 41) lichtarzy mosiężnych z tutejszych synagog, Wysokiéj i Windysz zwanych, 42) dzbanka mosiężnego, p. Wincentego Wolfa z pod n. 233 w g. 2, 43) koszul z domu n. 139 w g. 6, 44) łyżeczki srebrnéj, p. Ferdynanda Gołęberskiego z pod n. $^{251}/_{2}$ w g. 9, 45) płaszcza, butów i fajki, Mikołaja Kruczka fijakra z pod n. 271 w g. 3, 46) koszul Ojzera Hochbaum, faktora z pod n. $^{57}/_{8}$ w g. 6, 47) lichtarza mosiężnego z domu n. 580 w gm. 5, 48) odzieży Katarzyny Nalesionki, służącéj z pod n. 138 w g. 6, 49) naczyń piekarskich Jędrzeja Jaworskiego z pod n. $^{88}/_{9}$ w g. 1, 50) chleba Kacpra Poprawy, piekarza z Krzeszowic, 51) burki Michała Bulary z Kossocic, w obwodzie Bocheńskim, 52) odzieży Antoniny Wróblownéj i Jadwigi Kaszyczkownéj, służących z pod n. 189 w g. 8, 53) skóry niewyprawnéj, Abrahama Buchenholtz z Pękowic w okręgu, 54) odzieży Magdaleny Siwkownéj, wyrobnicy z Woli Batorskiéj w obwodzie Bocheńskim, 55) różnych przedmiotów, Półchłopka służącego z pod n. $^{23}/_{4}$ na Stradomiu, 56) kapoty Franciszka

Rzemińskiego, wyrobnika z pod n. 147 w g. 8, 57) pieniędzy i koszul z pod n. 5 na Kleparzu, 58) bielizny i innych przedmiotów, pp. Emilii Ekielskiéj i Julii Czerwińskiéj z pod n. 51 na półwsiu Zwierzynieckiém, 59) pieniędzy i odzieży Michała i Maryanny małżonków Piątków, włościan z Rybaków w obwodzie Bocheńskim, 60) ubrania na konie, Piotra Bila z Wyciąż w okręgu, 61) szlafroka Złały Rosenlicht z pod n. 127 w g. 10.

W miesiącu maju 1853.

1) Pieniędzy Jana Wygody włościana z Pychowic w obwodzie wadowickim, 2) chleba z domu Ner 363 w gm. 3, 2) łańcucha z obróżą z psa niewiadomego właściciela, 4) odzieży i pieniędzy Stanisława Kapińskiego czeladnika stolarskiego z pod nru 505 w gm. 4, 5) materyi do pytlowania p. Wacława Swobody z Mogiły, 6) Pieniędzy niewiadomego właściciela, 7) sukien Antoniny Stachowiczowéj żony krawca z pod nru 64 w g. 1 i jéj służącéj Anny Weninger, 8) poduszki Starczyka stróża kamienicznego, 9) odzieży Maryanny Śliwińskiéj żony murarza z pod nru 21 na Półwsiu Zwierzynieckiem, 10) lamy p. Katarzyny Mędrzyckiéj z pod nru 41 w gm. 1, 11) żelaziwa niewiadomego właściciela, 12) nasienia koniczyny i chustki p. Franciszka Łabusiewicza właściciela domu nru 44 na Kleparzu, 13) pieniędzy Teresy Dzikowéj praczki z Podgórza, 14) różnych przedmiotów Mojżesza Wurtzmann spekulanta z pod nru 30 g. 11, 15) drzewa niewiadomego właściciela, 16) pieniędzy Józefy Kochanowskiéj wyrobnicy z pod nru 70 na Kleparzu, 17) chustki Zofii Dymaczonki służącéj z pod nru 147/8 gm. 6, 18) sukien p. Franciszka Lipińskiego właściciela domu nru 106/7 na Kleparzu, 19) bielizny niewiadomego właściciela, 20) odzieży p. Kubeckiéj z Prądnika czerwonego i jéj służącéj Anny Kamieńskiéj, 21) odzieży i pieniędzy Jędrzeja Wróbla włościana z Mszany w obwodzie sandeckim, 22) pieczywa Józefa Włodka piekarza, 23) drąga żelaznego i świdra z domu nru 575/6 w gm. 5, 24) płaszcza fijakierskiego Mikołaja Kucharskiego fijakra, 25) legumin i pieczywa Reli Banat i Liby Kronegold z pod nru 149 w gm. 6, 26) odzieży i koszuli Maryanny Konarskiéj z wsi Pcimia w obwodzie wadowickim, 27) odzieży i koralików Auny Piszczkownéj służącéj z Borku Fałęckiego w obwodzie wadowickim, 28) koszuli i spodnicy Maryanny Kolasowéj praczki z pod nru 596 w gm. 5, tudzież butów i sukien Feliksa Bienkowskiego szewca z tegoż domu, 29) krokiew pana Wincentego Wolfa, 30) odzieży i innych przedmiotów z domu nru 381 w gm. 3, 31) chustki damskiéj p. Amalii Wilhelm z pod n. 113 w gm. 1, 32) kół od wozu Jędrzeja Kowalskiego z pod nru 16 na Kleparzu, 33) trzewików prunelowych p. Kasprzyckiego szewca, 34) moździerza z tłuczkiem i młynka do kawy niewiadomego właściciela, 35) bielizny z domu nru 105 w gm. 6, 36) szala p. Anny Patscher, 37) felajzy skórzanéj Jana Gutkowskiego czeladnika ślusarskiego z pod nru 101 w gm. 9, 38) bielizny Julianny Śliwińskiéj praczki z pod nru 248 w gm. 3, 39) narzędzi stolarskich p. Wincentego Tarczuka stolarza, 40) spódnicy i dwóch chustek niewiadoméj właścicielki, 41) chustki kobiecéj wełnianéj niewiadoméj właścicielki, 42) korali Piotra Markiewicza włościana z wsi Rybnéj w okręgu, 43) klatek z ptakami i łańcuchów żelaznych p. Tekli Cieślickiéj z Podgórza, 44) chustki szalinowéj Rachli Goldmann służącéj z pod nru 13 gm. 6, 45) płaszcza, wafenrocka i spodni Franciszka Różyczki i Józefa Streibla żołnierzy c. k. pułku piechoty Benedek, 46) czterech połci słoniny Jakóba Fischer liweranta z pod nru 192 w gm. 6, poduszki Melecha Kalwaryjskiego z pod nru 68/9 w gm. 6, i żelezniaka Feigli Steinberg z tego samego domu, 47) sukienki dziecinnéj Brygidy Morawskiéj stróżki z domu n. 17/18 w gm. 1, 48) moździerza z tłuczkiem Jakóba Goldwasser z pod n. 98 w gm. 6, 49) fartuszka niewiadoméj właścicielki, 50) sukmany Józefa Rybińskiego włościana z Prokocima w obwodzie bocheńskim, 51) worka z chlebem niewiadomego właściciela, 52) chleba niewiadomego właściciela, 53) różnych przedmiotów z klasztoru OO. Reformatów.

W miejscu czerwcu 1853.

1) Kólczyków złotych p. Amalii Flinter z pod n. 1 na Stradomiu, 2) lichtarza mosiężnego Rachli Wexel z pod n. 121 w gm. 6, 3) naszelnika żelaznego Jana Waszko włościana z Raciborowic w okręgu, 4) zamierzonéj kradzieży w domu nru 47 na Zwierzyńcu, 5) fajki i noża Bartłomeja Chaciusia flisaka z Bobrku w okręgu, 6) korali Maryanny Malikowskiéj służącéj z pod n. 234 w gm. 8, 7) słoniny, kożucha, sukna i płótna niewiadomego właściciela, 8) pszenicy i worka niewiadomego właściciela, 9) chustki Katarzyny Wykowskiéj wyrobnicy z pod n. 184 w gm. 8, 10) chustki Reginy Kowalskiéj służącéj, 11) kamizelki p. Wojciecha Leszko z pod n. 678 w gm. 5, 12) łańcucha żelaznego Lewka Goldstein furmana z pod n. 47 w g. 6, 13) surduta liberyjnego z dworu wsi Krzyszkowic w obwodzie bocheńskim, 14) burnusa p. Jana Krzysztofa oficyalisty ekonomicznego z wsi Niedźwiedzica w obwodzie sandeckim, 15) konia Jakóba Kwinty włościana z Grzegórzek, 16) pieniędzy Antoniego Wacha z Karniowic w okręgu, 17) naszelnika żelaznego Wojciecha Wierzbickiego włościana z Kobylan w okręgu, 18) sukni pani Pless z pod numeru 311 w gminie trzeciéj, 19) Dwóch kwater okien z gmachu klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu, 20) wódki, piwa i naczynia szynkowego oraz innych przedmiotów z domu n. 61 na Kleparzu, 21) drobiu w wsi Łobzowie, 22) sukni Ryfki Glücklich z pod n. 24 w g. 11. 23) pereł, kosztowności i odzieży Hindy Ryfki Szusana z pod n. 8 w g. 11, 24) pieniędzy Karoliny Smucińskiéj służącéj z pod n. 555 w g. 5. 25) pieniędzy i kolczyków srebrnych Jana Swinki wyrobnika z pod n. 502 w g. 4, 26) sukni kobiecéj p. Mikołaja Makowskiego właściciela domu n. 9 na Czarnéj wsi, 27) bielizny Agaty Kapcownéj służącéj z Półwsia Zwierzynieckiego, 28) słoniny, sadła, sukmany i żupana Zofii Kozenackiej włościanki z Bronowic wielkich w okręgu, 29) zamierzonéj kradzieży kościoła OO. Paulinów na Skałce, 30) zboża niewiadomego górala, 31) rafy żelaznéj Józefa Oktawowicza kowala z pód nru. 81 na Zwierzyńcu, 32) korali Wolfa Hipperta spekulanta z pod n. 20 w g. 11, 33) zboża p. Franciszka Łabusiewicza właściciela domu n. 44 na Kleparzu, 34) siekiery i innych przedmiotów z domu n. 118/9 w g. 8, 35) półmisków i talerzy p. Magdleny Wesper z pod n. 239 w g. 9, 36) korali Agnieszki Przewoźniakowéj wyrobnicy z Podgórza, 37) pieniędzy Franciszki Pająkowéj włościanki z Myślachowic w okręgu, 38) blachy miedzianéj z klasztoru OO. Kamedułów ua Bielanach, 39) Łańcucha żelaznego od wozu Jakóba Marszałka włościana z Krzeczowa w obw. wadowickim, 40) grochu niewiadomego właściciela, 41) zamierzonéj kradzieży trunków Abrama Agatstein szynkarze z pod n. 128 w g. 6, 42) fajki Wincentego Krawczyka wyrobnika z pod n. 108 na Kleparzu, 43) chustki Herszla Szpringer złotnika z pod n. 118 1/2 w g. 6, 44) forszta niewiadomego właściciela, 45) zegarka srebrnego, spodni i kamizelki Jana Poraś ceglarza z Trzebini, 46) kożucha z pieniędzmi Justyny Ochotnickiéj handlarki z Myślenic, 47) tabakierki i okularów p. Jana Mitańskiego pisarza prywatnego, 48) zamierzonej kradzieży w domu n. 652 w g. 5, 49) kości z składu Samuela Meisel spekulanta z pod n. 54/5 w g. 6, 50) koszul niewiadomego właściciela, 51) pieniędzy Mateusza Buzdygana flisaka z małego Chełmu z Prus, 52) siana niewiadomego właściciela, 53) sukienki i fartuszka Barbary Zwolińskiéj służącej z pod nr. 31 na Piasku.

Następujących zaś kradzieży sprawców nie wykryto.

W miesiącu kwietniu:

1) Jarzyny i innych przedmiotów ze szpitala ś. Łazarza na Wesołéj, 2) zegarka złotego Marcina Dąbrowskiego lokaja, 3) tłoka mosiężnego, siekiery i różnych naczyń cynowych i mosiężnych z apteki p. Adolfa Aleksandrowicza, 4) pieniędzy i kolczyków Anny Pecenbaum z pod n. 53 w g. 11.

W miesiącu maju 1853.

1) Odzieży Rózalii Ocipkiewicz szwaczki z pod n. 325 g. 3, 2) pieniędzy i innych przedmiotów Jana i Julianny Stefańskich małżonków szynkarz z pod n. 265 w g. 9, 3) pieniędzy p. Katarzyny Szpaczek żony c. k. urzędnika, 4) kolii złotéj i takiejże bransoletki p. Maryanny Klosakiewicz z pod n. 197 w g. 2, 5) łyżek srebrnych p. Józefa Cerber na Piasku, 6) odzieży ogrodnika z domu n. 198 w g. 8, 7) odzieży p. Tomasza Zielińskiego z pod n. 133 na Piasku, 8) zegarka złotego i tabakierki srebrnej p. L. Klemensiewicza, 9) zegarka złotego z łańcuszkiem także złotym p. Ludwika Reid jubilera z pod n. 26/7 w gm. 1.

W miesiącu czerwcu 1853.

1) Algierki p. Wojciecha Aleksandra Skórczyńskiego komornika sądowego z pod nr 677 w g. 5, 2) sukien p. Jędrzeja Ciemińskiego c. k. urzędnika z pod n. 283/4 w g. 3, 3) słoniny, sadła i szmalcu p. Jana Irczykowskiego szynkarza z pod n. 77 na Kleparzu, 4) odzieży i pościeli p. Franciszka Chmielika nauczyciela muzyki z pod n. 32 na Piasku.

Z wykazu tego okazuje się, iż stosunek kradzieży wykrytych do niewyśledzonych jest w kwietniu jak 15 do 1, w maju 6 do 1, w czerwcu 13 do 1; a zatem średni stosunek w tych trzech miesiącach jest jak 10 do 1. (762)

N. 339. **C. K. TRYBUNAŁ** (716)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ustawy hipoteczn̄éj z roku 1844 c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich prawo do spadku po Franciszku Majsingerze mieć mogących, aby z takowém w przeciągu trzech miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, spadek rzeczony składający się z ruchomości i kamienicy pod l. 16 w Gm. II m. Krakowa położonéj, zgłaszającéj się Franciszce, z domu Weitschacher 1go ślubu Knell, powtórnego Majsingerowéj pozostałéj wdowie po upływie powyższego terminu na zasadzie umowy przedślubnéj w dniu 13 kwietnia 1845 r. w Ołomuńcu między małżonkami Majsingerami zawartéj, przyznanym zostanie. Kraków 12 maja 1853 r.

(3) Sędzia prezydujący, *Brzeziński.* *Z. sekr. W. Płonczyński.*

N. 3727. **CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ** (712)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie art. 12 ustawy hipot. z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Janie Fuchsie pozostałego, a składającego się oprócz ruchomości: 1) z kamienicy pod l. 539 w Gm. V położonéj, 2) z dwóch sklepów w Sukiennicach w Rynku głównym m. Krakowa położonych Nr. 29 i 32 oznaczonych, 3) z summy 10,000 złp. na realności Nr 21 w Gm. I, 4) z summy 4000 złp. na tejże realności, 5) z summy złp. 5000 na realności Nr 341 w Gm. III, 6) z summy złp. 3000 na realności Nr 556 w Gm V, 7) z summy złp. 10,000 na realności pod l. 50 w Gm. 1, 8) z summy złp 12,200 na realności pod l. 113 w Gm. VI, 9) z summy złp. 30,866 na dobrach Płaza w okręgu W. Ks. Krakowskiego położonych, 10) z summy złp. 66,660 na kamienicy pod L. 103/4 w Gm. 6, 11) z summy 16,465 złp. jako reszty summy pierwotnéj złp. 19,360 na dobrach Radomyślu w cyrkule Tarnowskim w Galicyi ces. austryackiéj ubezpieczonych, aby się z takowemi prawami w terminie trzech miesięcy od niniejszego ogłoszenia rachując, z dowodami prawa spadkowe wykazującemi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek w mowie będący zgłaszającym się Franciszce Józefie dwóch imion Gertlerowéj a raczéj obdarowanym dzieciom téjże Kazimierzowi Girtler i Józefie z Girtlerów Janowskiéj, tudzież Kunegundzie Helenie dwóch imion Mączyńskiéj, w częściach na nich z prawa przypadających, przyznanym zostanie. — Kraków dnia 23 czerwca 1853 r.

(3) Sędzia prez. Brzeziński. — Z. sekr. W. Płonczyński.

N. 3220. **SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU** (697)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Komissarz upadłego handlu Nachmanna Gottlieba.

Postępując w duchu art. 40 k. h. ks. III., wzywa wierzycieli upadłego handlu Nachmanna Gottlieba, ażeby się w dniu 6 sierpnia r. b. o godzinie 3 popołudniu w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w sali posiedzeń c. k. Trybunału wydziału III. osobiście lub przez pełnomocników, przed podpisanym jako Komissarzem tegoż upadłego handlu stawili — celem ustanowienia potrójnéj listy Syndyków tymczasowych c. k. Trybunałowi handlowemu do zamianowania przedstawić się mających.

Kraków 24 czerwca 1853 r. (3) A. Gubarzewski.

---

(702)

Obwieszczenie

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Wielkiego Ks. Krakowskiego.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie p. Maryanny z Berdauów Hawrankowéj w assystencyi i z upoważnieniem męża swego p. Franciszka Hawranka kupca w mieście cyrkularnym Bochnia Galicyi ces. austryackiéj działającéj, tamże zamieszkałéj, tu zaś w mieście Krakowie u pełnomocnika swego Jana Kantego Kleszczyńskiego adwokata pod L. 625 przy małym rynku zamieszkałego do téj czynności obrane zamieszkanie mającéj, sprzedane będą przez licytacyą publiczną wdrodze przymuszonego wywłaszczenia realności Nr. 27, 28/29, 30 na Kazimierzu przy Krakowie w Gm. VI miejskiéj przy ulicy publicznéj Wieliczką zwanéj ku Podgórzu prowadzącéj sytuowane, z głównych zabudowań frontowych murowanych parterowych, oraz facyat, niemniéj pierwszego piętra w środkowéj realności, tudzież tylnych zabudowań murowanych i różnych przybudynków z piwnicami oraz z ogrodu owocowego, kawałka gruntu ornego i wszelkich przynależytości składające się, do parafii kościoła Bożego Ciała należące, na wschód frontem z ulicą publiczną Wieliczka zwaną, na południe z realnością Nr. 26 p. Franciszka Rechmana i dalej z ogrodami realności Nr. 25 p. Sowgina, p. Franciszka Jabłońskiego Nr. 24, oraz p. Gajdzińskiéj realnością Nr. 188/190 względnie gruntu ornego, na wschód położonemi i daléj przez ten grunt orny na południe z gruntem p. Gajdzińskiéj dwiema drzewami większemi, trzema małemi i jedném większem, oraz trzema topolami przegrodzonym, na zachód przez grunt z placem do realności Nr. 37/8 p. Izaaka Schönberga należącym dwiema wierzbami i dwiema drzewkami ograniczonym, na północ z ogrodami tegoż p. Izaaka Schönberga, szpitala starozakonnych do pola czyli gruntu dotykającemi przez parkany we filarach, daléj z tylnemi i frontowemi zabudowaniami realności Nr. 32 sukcessorów Jakóba Adlera według aktu zajęcia graniczące, pierwsze do samego p. Ignacego Okońskiego, zaś ostatnia do obojga małżonków Ignacego i Józefy Okońskich należące, a to na satysfakcyę summy 6000 złp. i kwoty 370 złp. oraz procentów i kosztów do aktów urzędowych z d. 17 październik 1843 r. z d. 3 października 1845 r. przed notaryuszem Franciszkiem Jakubowskim spisanych i na pomienionych realnościach hypotecznie zabezpieczonych p. Maryannie Hawrankowéj należących się.

Zajęcie tych realności uskutecznił Ignacy Piekarski c. k. komornik sądowy w d. 19, 22, 25, 27, 28 i 29 sierpnia 1851, tudzież 1, 3, 23 i 26 września t. r., którego treść do wykazu hypotecznego zajętych nieruchomości pod d. 3 października 1851 r. do Nru 711 dziennika hypotecznego wniesiona została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi zajętych realności pp. Ignacego i Józefy Okońskich małżonków wyrokami c. k. Trybunału M. Krakowa Wyd. II z d. 11 listopada 1851 r. i z d. 27 lipca 1852 r., tudzież wyrokiem c. k. Trybunału Wyd. II z dnia 10 maja 1853 r. cenę szacunkową po niedoszłéj licytacyi zniżającym, ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętych realności pod L. 27 28/29 i 30 na Kazimierzu przy Krakowie w Gminie VI położonych na pierwsze wywołanie ustanawia się w summie złp. 40,514 gr. 8 2/3 mon. polską kurant, która na trzecim terminie licytacyi w braku licytantów do 2/3 części to jest do summy złp. 27,009 gr. 20 mon. pols. kurant zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na vadium 1/10 część ceny szacunkowéj powyższym warunkiem ustanowionéj to jest summę złp. 4051, od składania którego Maryanna z Berdauów Hawrankowa sprzedaż popierająca jest wolną.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego a to zaraz po prawomocności wyroku też koszta zasądzającego, równie obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe gdyby się jakie okazały stósownie do przepisów prawa.

4) Wiederkauffy i summy instytutowe gdyby się jakie okazały pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania od takowych przez nabywcę procentów po 5/100 od daty nabycia, nie czekając skutku ukończenia klassyfikacyi.

5) Wypłaty warunkiem 2 i 3 licytacyi wymienione, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj, resztującą zaś summę do uzupełnienia ceny ofiarowanéj przy realnościach pozostałą wypłaci za assygnacyami sądowemi po prawomocności wyroku klassyfikacyjnego z procentem po 5/100 od daty nabycia.

6) Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi, nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli i dłużnika i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo zawodnego nabywcy, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną będzie.

7) Gdyby kto wciągu tygodnia po stanowczém przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w de-

pozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warunku 2 i 3 licytacyi, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie korzyści z nabytéj realności do niego należeć będą z obowiązkiem jednak dotrzymania mieszkańców do kwartału.

9) Wolno będzie nabywcy wypłacić tak koszta jako też i szacunek monetą kurs w kraju mającą, ale według będącego kursu do monety polskiéj w czasie wypłaty.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na Audyencyi c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie zwykle od godziny 10 zrana posiedzenia swe odbywającego za popieraniem Jana Kantego Kleszczyńskiego O. P. M. adwokata przy małym rynku pod L. 625 w Krakowie mieszkającego:

Do sprzedaży téj wyznaczają się trzy termina:
1. na dzień 27 września
2. na dzień 28 października } 1853 r.
3. na dzień 29 listopada

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli. Kraków dnia 11 lipca 1853 r.

Widerakiewicz.

N. 5200. (767)

Steckbrief

zur Verfolgung und Habhaftwerdung des flüchtigen, des Verbrechens des Betruges dringend verdächtigen Salpeterfabrikanten Leopold Kohn.

Derselbe ist von Jamnitz in Mähren gebürtig, gegen 45 Jahre alt, israelitischer Religion, von mittlerer Grösse, mehr schwächlichen Körperbaues, hat ein längliches Gesicht, gesunde weisse Gesichtsfarbe, volles blondes Haar, kurze flache Stirn, starke blonde Augenbraunen, blaue Augen, eine mässig gebogene schmale Nase, proportionirten Mund, mangelhafte und durch einige künstliche ersetzte Zähne, blonden etwas röthlichen Schnur- und Backenbatt, gewönliches Kinn, und spricht rein deutsch und böhmisch.

An alle Gerichts- und Polizeibehörden, dann an die k. k. Gensd'armerie ergeht hiemit das Ersuchen, basagten Leopold Kohn im Betretungsfalle sogleich festzunehmen und an das k. k. Landesgericht Brünn als Bezirks-Collegialgericht einzuliefern.

Vom k. k. Landesgerichte als Bezirks-Collegialgerichte.

Brünn am 6 Juni 1853. Der Untersuchungsrichter *Hennig* m. p.

Edykt.

[N. 1576.] Mocą którego urząd polityczny w Gromniku nieobecnych do wojska powołanych: Józefa Wojcika z Brzezowy N. 101. Szlame Steinlauf z Gromnika N. 112. Leybe Schindel z Pleśny N. 2 i Pawła Górala z Lichwina N. 18 wzywa, ażeby w 6ciu tygodniach w urzędzie tutejszym się stawili, inaczéj za zbiegów przed rekrutacyą uważani będą.

Gromnik dnia 12go lipca 1853 r. (746)

Staraniem i nakładem **JULIUSZA WILDTA** w Krakowie
wyjdzie w końcu miesiąca września

KALENDARZ POWSZECHNY

na Rok 1854.

Ani starań możebnych, ani znacznych kosztów nie oszczędzałem, aby ten drugi, że tak się wyrażę **CODZIENNIK**, pod każdym względem praktyczniejszym i użyteczniejszym uczynić; aby, ile tylko można było, życzenia Szanownéj Publiczności zaspokoić. Poniżéj podaję treść jego — i upraszam zwrócić nań łaskawą uwagę, by się przekonać o słuszności mego powyżéj twierdzenia. — **Cena tegoż** — pomimo kilkunastu do osnowy przyłączonych drzeworytów, pomimo większéj objętości, co do liczby arkuszy, i co do gęstszego druku — **pozostaje ta sama**, to jest, **45 kr. mk.**

Przeszłego roku wydałem **Wezwanie do obwieszczeń**, i dzisiaj niniejszém toż ponawiam. Pokazało to doświadczenie, i ubiegłego lata oznajmiłem: *„iż przeczytane na rogach ulic mimochodem jakie ogłoszenie, rzut prędki oka na ostatnią stronnicę Czasopisma nie zatrzyma w pamięci szczegółów, które kupiec, przemyślec, przedsiębiorca lub rzemieślnik pragnąłby codziennie czytelnikom przed oczy przedstawić;“* że zatém umieszczenie tychże w KALENDARZU POWSZECHNYM, który codziennie jest w ręku wszystkich stanów ludzi, najlepiéj się do upowszechnienia doniesień o tym lub owym przedmiocie przyłożyć może. Ogłoszenie przedmiotów i firmw **stałych**, najkorzystniéj mogą być polecalnemi na tém polu. — Wzywam więc uprzejmie wszystkich w tém interesowanych, żeby jak najspieszniéj zgłoszenia się do podpisanego poczynili — ***a to najdaléj do połowy września.*** —

Cena od każdego wiersza w połowie oktawa dużego formatu książki drukiem drobnym lub za przestrzeń takiegoż 6 kr. mk.

Równocześnie pozwalam sobie zwrócić jeszcze uwagę Szanownéj Publiczności, że mając I[szy] Rok KALENDARZA POWSZECHNEGO, mojego wydania, w pewnéj ilości na składzie — **zniżam cenę jego z 45 kr. na 30 kr.** — dla dogodności i nabycia tym, którzy go niemają — mianowicie z tego powodu, że w Kalendarzu na rok 1854 będzie dalszy ciąg rozwoju niektórych materyj. — Nabyć go można wprost u mnie, albo przez zamówienia we wszystkich księgarniach Państwa. *J. Wildt.*

Treść Kalendarza Juliusza Wildta na rok 1854.

ODDZIAŁ I.

1) Kalendarz zwyczajny astronomiczny, ozdobiony miniaturami.
2) Kalendarz kościelny katolicki, ruski.
3) Kalendarz słowiański.
4) Odmiany światła księżycowego.
5) Tabelle wschodu i zachodu słońca i księżyca.
6) Charaktery miesięcy i pór.
7) Przepowiednie zmian powietrza według 100-letn. kalendarza.
8) Kalendarz przysłowiowy i wróżbiarski.
9) Nabożeństwa na każdy miesiąc roku w kościołach krakowskich.
10) Wykaz abecadłowy świętych i świąt.
11) Wykaz zaćmień słońca i księżyca.
12) Planety większe widzialne.
13) Przestrogi i zwyczajniki dawne.
14) Rozmaitości.
15) Wyrachowanie lat od znakomitszych wydarzeń aż do obecnego roku.

ODDZIAŁ II.

A) **Część kościelna:** Święte Kollegium, Kardynałowie-księża, Kardynałowie-dyakoni itd.

B) **Część rodowodowa:** a) Szczegółowa genealogia Domu Cesarsko-Austryackiego.
b) Przegląd rodowodowy wszystkich monarchów Europy.

C) **Część statystyczna:** a) Cesarstwa Austryackiego.
b) Państw europejskich, Brazylii i Stanów Zjednoczonych.

D) **Częśc literacka:** a) Życiorysy znakomitości literackich: Kraszewskiego, Korzeniowskiego (z rycinami) i Mikołaja Kopernika.
b) Brama Floryańska (z ryciną).
c) Rodzina Serbska (z ryciną).
d) Z Jasienicy dumki przy obrzędach.

E) **Część gospodarcza:** Rocznik ogrodniczy. — a) Kwietnik. — b) Jarzynnik. — c) Winnica. — d) Pszczelnictwo z rycinami. — O wystawie gospod. i przemysł. w Krakowie w czerwcu 1853 r.

F) **Rozmaitości:** O telegrafach z ryciną.
Taryfa pobieranych opłat od depesz telegraficznych.
Koleje żelazne — odległości, stanowiska, ceny.
C. k. poczta austryacka: a) Rozporządzenia odnoszące się do poczty listowéj.
b) Rozporządz. poczty wozowéj.
Krótki szematyzm wojskowy Państwa austryackiego.
Tabliczka stęplowa.
Wykaz dokumentów prawnych głów. porządkiem abecadłowym ułożony wraz z ich ceną stępla.
Wykaz monet prawny obieg w Cesar. Austr. mających.
Wykaz targów i jarmarków na całéj kraju powierzchni w Galicyi się odprawiających.
Znaczniejsze jarmarki zagraniczne porząd. abecadłowym.
Staropolskie sekreta.
Tabella obrachowania procentów odsetków.
Ogłoszenia prywatne. (754-1-3)

---

(718) Zwraca się uwagę Szanownéj Publiczności i handlujących na (6-8)

wysprzedaż kompletną handlu pod firmą:

WOLF DEUTSCHER

na Stradomiu w domu Rosenzweigów pod N. 18.

wysprzedaje **po cenach niżéj fabrycznych** wielki zapas towarów jedwabnych, bławatnych, materyj na meble, płócien, płócienek, web i wszelkich innych do tego fachu należących towarów. Dla handlujących i kupujących *en gros*, znaczny rabat.

Za najwyższém c. k. Przywilejem

D[ra] HARTUNG

Approbowany przez kr. pruski Fizykat w Berlinie.

POMADA Z ZIÓŁ

do wzniecenia i wzmocnienia wzrostu włosów służąca.

Cena słoika z przepisem do używania 50 kr. mk.



Pomada-ta złożona jest ze składu wzbudzających, pożywnych soków i roślinnych ingredyencyj; użyte do tego zioła są to celujące z swéj wiosiennéj ozdoby, które przez swe skuteczne treści i dobrane korzenie wzmocnione, swéj świeżéj siły organizmowi udzielają. Przez używanie pomady z ziół Dra Hartung, nabiera skóra głowy, nowéj i pełnéj siły substancyi, cebulki zaś włosów stają się tak cudownie ożywione iż do świeżego wzrostu wzmocnione i naglone zostają.

Z KORY CHINY OLEJEK

do konserwowania i upięknienia wzrostu włosów służący.

Cena flaszki z przepisem do używania 50 kr. mk.



Ten olejek składa się z wygotowania najprzedniejszéj kory Chiny z dodatkiem eterycznych olejków i balsamicznych środków. Działa bardzo dobroczynnie na włos i jego grunt utrzymując ich oboje w gibkości i od wyschnięcia zachowując. Olejek z kory Chiny Dra Hartung może być przeto głównie z korzyścią użyty, przytém wzroście włosów, któren się jeszcze w normalnym i zdrowym stanie znajduje, albowiem energią wzrostu włosów żwawo ożywia i same włosy o nadzwyczajną gęstość i delikatność jedwabiowi podobną przyprawia.

Przytém doświadczeniu skutecznych szczególnych przymiotów, cena jéj jest tak niską, że środki na włosy Dra Hartung, najsłuszniéj jako najlepsze i najtańsze w tym rodzaju sumiennie zalecone być mogą. Należy jednak, dla zajść mogących naśladowań łaskawie na to zwracać uwagę, że flaszki i słoiki są opieczętowane, na szkle stemplem opatrzone, i że w każdym mieście jeden tylko rzeczywisty skład Dra Hartung środków na włosy założonym jest. Znajduje się w Krakowie u **p. Józefa Bartl** w Rynku Nr. 339 na pierwszém piętrze. (763-1-9)



W **Dolędze** w obwodzię Bocheńskim wysprzedaje się stajnia z **bydła szwajcarskiego**, złożona z krów i jałownika — oraz **buhaj** holenderski, należący do najpiękniejszych jakie w roku zeszłym sprowadzone były. Wszystko sprzedaje się po bardzo umiarkowanéj cenie, tak, że rzeźnik przy trochę lepszém utrzymaniu, wydany kapitał z dobrym procentem niezawodnie odbierze. (765-2-3)

Dzierżawca z Podgrodzia obwodu Tarnowskiego

poszukuje gorzelnika zdatnego,

któryby się podjął za złożyć się mającą w trzecie ręce odpowiednią kaucyę, wydać z korca płókanych ziemniaków i dwóch garncy słodu 12 kwart 31-stopniowéj okowity. Chęć mający objęcia téj posady zechce się pisemnie pod adressą M. J. pocztą Dembica lub osobiście, dla porozumienia się względem zapłaty w miejscu posiedzenia dzierżawcy zgłosić. (745-1-3)

Bei unserer eiligen Abreise nach Berlin, erlauben wir uns, allen Gönnern und Freunden ein herzliches Lebewohl zu sagen.
Leopold Schäffer, Kapellmeister.
(758) *Carl Bohrer*, Opernsänger.

Życzący sobie rodzice przygotować dzieci przez wakacye do szkół realnych, mogą dostać ucznia, który skończył kurs trzeci techniczny. Bliższa wiadomość w Administracyi Czasu. (769-1-3)

D[ra] Suin de Boutemardt

aromatyczna

ZAHN-PASTA.

Gdy użycie różnych proszków na zęby, jak się widzieć daje, nietylko niejest dostateczném do zupełnego oczyszczenia zębów z wszelkiego osadu i wrócenia im napowrot ich szkliwa, lecz działają także te środki w kształcie proszku, na trwałość, częścią szkodliwie na dziąsła, częścią na szkliwo zębów, te działania były powodem do długoletniego zbioru doświadczeń i badań nad wynalazkiem stósowniejszego kształtu środka na zęby, wypadkiem zaś tych usiłowań jest Dra Suis de Boutemardt aromatyczna Zahn-Pasta.

Ma bowiem ta Pasta kształt mydła, wypróbowana, która ze skutkiem wzmacniającym dziąsła, zarazem niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, przeszkodę w tworzeniu się na zębach zwierzęcych i wegetacyjnych parasitów, jakoteż dobroczynny wpływ na całe wnętrze ust i tychże odor łączy, i słusznie przeto jako najlepsza zaleconą być może, co do poloru i konserwy zębów, *téj tak istotnéj części ludzkiéj piękności i zdrowia*, i dla zapobieżenia chorobliwym affekcyom tychże jest usposobioną.

Zahn-Pasta Dra Suin de Boutemardt z obecnego stanowiska kosmetycznéj chemii, może być najdostateczniejszą ze względu na polor zębów przeznaczoną.

Prawdziwa do nabycia jedynie tylko jest u **p. Józefa Bartl w Krakowie.** (580—3-4)

Czyniąc zadosyć licznym pisemnym i ustnym zapytaniom o oznaczenie czasu wyjazdu mego z tutejszego miasta, o którym poprzednio w gazecie „Czas“ zawiadamiałem; oznajmiam, iż zmuszony jestem wyjazd mój z powodu licznych zatrudnień całkiem zaniechać. **J. S. Ujhely**, dentysta.
(753-2) Ulica Sławkowska naprzeciwko hotelu Knoca. N. 377.

ADOLF SZACHNER,

pieczętarz,

przeniósłszy się do narożnego sklepu N. 80 Gm. I. przy ulicach Grodzkiéj i Szerokiéj, naprzeciw placu Franciszkańskiego, ma zaszczyt polecić Szanownéj Publiczności swój wybór pieczątek krajowych i zagranicznych, oraz przyrzeka wszystkim obstalunkom pod względem wykonania biletów wizytowych, guzików herbowych itd. — słowem wszystkiego, co do obrębu rytownictwa należy — za najumiarkowańszą cenę zadosyć uczynić,

Osoby, które zamówią pieczątki — mogą zarazem przy odbiorze mieć takowe na listowym papierze odbite. (733-4-6)



Dziś w sobotę, to jest, dnia 23 lipca

wielkie przedstawienie

na dochód rodziny pp. Józefa, Edwarda i Maryi Wandrischek.

Heute Samstag d. 23 Juli grosse Benefiz-Vorstellung für die Familie Joseph, Edward und Marie Wandrischek.

Jutro w niedzielę, to jest dnia 24go lipca niezawodnie ostatnie

wielkie wyścigi o nagrodę,

a na zakończenie wielkie mimiczne widowisko:

Abd-el-Kader czyli zdobycie Mazegranu,

tudzież **wielki skok konia z dwoma osobami** przez most spalony na 12 stóp.

Morgen Sontag den 24sten Juli grosses unwiderruflich letztes

Kunst- u. Preis-Wettrennen,

nebst zum Schluss einer grossen mimischen Darstellung

Abd-el-Kader oder d Erstürmung v. Mazegran

nebst dem **grossen Sprung des Pferdes mit 2 Personen** über eine 12 Fuss abgebrannte Brücke. (771)

Konstanty Sobolewski, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. Antoni Czaplinski, zarządzca drukarni.